NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok XII. Nr. 17 (3262) Wilno, Piątek 18 stycznia 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Przyłączenie Saary do Niemiec

uchwaliła Rada Ligi Narodów

GENEWA. (Pat). Około północy osiągnięto pełne porozumienie w sprawie Saary, wobec czego przerwano natychmiast dyskusję nad innemi sprawami, aby umożliwić Radzie powzięcie uchwały w sprawie Saary na posiedzeniu dzisiejszem.



TEVFIK ARAS
min. spr. zagranicznych Turcji, przewodniczący obecnej sesji Rady Ligi Narodów.

GENEWA. (Pat). Posiedzenie Rady Ligi zostało wznowione o godz. 20 w obecności przewodniczącego komisji rządzącej Knoxa i przewodniczącego komisji plebiscytowej Rhodego.

Sprawozdawca Aloisi podziękował komisji plebiscytowej i Knoxowi za ich działalność i przedstawił raport Radzie, w którym stwierdza, że we wszystkich okręgach wyborczych ludność terytorjum Saary wypowiedziała się większością głosów za przyłączeniem Saary do Niemiec. W tych warunkach baron Aloisi przedstawia Radzie rezolucję, w której powołując się na art. 49 i 50 traktatu wersalskiego, na decyzję Rady z 4 czerwca 1934 r., na regulamin plebiscytu Saary z 7 lipca 1934 r., na raport komisji plebiscytowej z 15 stycznia 1935 r. o wynikach plebiscytu i na zobowiązania przyjęte przez Niemcy i Francję, Rada postanawia:

1) przyłączenie do Niemiec całości terytorjum Saary, określonego w artykule 48 traktatu wersalskiego, na warunkach wynikających z tego traktatu i zobowiązań specjalnych przyjętych z okazji plebiscytu.

2) ustalić na dzień 1 marca 1935 r. datę objęcia przez Niemcy władzy nad terytorjum zagłębia Saary,

3) powierzyć swemu komitetowi ustalenie w porozumieniu z rządem niemieckim, francuskim i komisją rządzącą Saary koniecznych postanowień w związku ze zmianą ustroju w Saarze, jak również szczegółów wykonania wyżej wymienionych zobowiązań.

W razie gdyby te postanowienia nie mogły być ustalone przed 15 lutego 1935 roku, komitet przedstawi swe propozycje Radzie, która powzięłaby konieczne decyzje zgodnie z §§ 35 i 39 aneksu do art. 50 traktatu wersalskiego i ze specjalnemi zobowiązaniami przyjętemi przez oba rządy z okazji plebiscytu.

MIN. LAVAL WYRAŻA ZGODĘ.

Następnie zabrał głos min. Laval. Przyjmując zgóry wyniki plebiscytu, Francja dała dowód swej wierności i szacunku należnego traktatom. Umarzając i rozwiązując zgodnie z życzeniem Francji ten delikatny problem, który mógł być przyczyną konfliktu dwuch wielkich narodów, na jego właściwej płaszczyźnie międzynarodowej — Liga raz jeszcze oddała usługę sprawie pokoju. Jednak Rada musi jeszcze rozwiązać liczne i skomplikowane kwestje. Komitet 3-ch ma propozycje rządu francuskiego w tej sprawie. Za utrzymanie porządku w Saarze przez 15 lat należy się uznanie Lidze Narodów, komisji rządzącej i ludności sasarskiej.

W onegdajszej mowie kanclerz Hitler zaznaczył swą wolę nie stosowania represyj przeciwko tym, którzy uczynili użytek z wolności opinjowania i głosowania. Winni oni znaleźć gwarancję swego bezpieczeństwa w zobowiązaniach dobrowolnych i uroczyście przyjętych przez rząd niemiecki w czerwcu i grudniu ub. r. Francja nie zamknęła granic dla uchodźców, należy jednak jasno stwierdzić, że problem uchodźców z Saary ma charakter międzynarodowy. Francja jeszcze dzisiaj zamierza przedstawić Radzie memorjał w tej sprawie. Kanclerz Hitler oświadczył, że 13 stycznia oznaczał krok w kierunku pojednania narodów i że Rzesza niemiecka nie ma w stosunku do Francji żadnych rewindykacyj terytorjalnych. Przyjmujemy to do wiadomości, powiedział minister.

Zbliżenie naszych nardów jest jednym z zasadniczych warunków gwarancji pokoju w Europie. Francja nie zmierza do żądnych celów egoistycznych. W poszukiwaniu tego elementu bezpieczeństwa żaden rząd nie może się wahać przed wzięciem udziału w zawarciu paktów, których celem jest właśnie zapewnienie każdemu z sygnatarjuszów niezbędnych. W środę ambasador francuski wręczył w Berlinie notę dotyczącą paktu wschodniego, co do którego kontynuujemy rokowania. Wkrótce zajmiemy się określeniem konkretnej formy, którąby mogła być nadana układom rzymskim, aby ich dobrodziejstwo rozciągało się na wszystkie zainteresowane państwa.

Pokój jest dziełem cierpliwości, odwagi i woli. Domagają się tego wszystkie narody. Francja gotowa jest wziąć na siebie część solidarnej organizacji pokoju i wzywa ona wszystkich do współpracy.

PRZEMÓWIENIA MIN. EDENA I LITWINOWA.

Po Lavalu przemawiał min. **Eden,** który w imieniu W. Brytanji poparł projekt rezolucji.

Następnie zabrał głos **Litwinow.** — Oświadczył on, że z wielkiem zadowoleniem należy powitać sukces zasady samostanowienia narodów. Duża większość ludu saarskiego oświadczyła, że pragnie być niemiecką. Należy uchylić czoła przed tą decyzją i powinszować narodowi niemieckiemu powrotu na jego łono synów saarskich. Z załatwieniem sprawy saarskiej znika jedna z wielkich przeszkód na drodze pokoju. Istnieją jednak inne przeszkody, których usunięcie wymagać będzie poważnych wysiłków ze strony przyjacieli pokoju. Pokój musi być zorganizowany a może go zapewnić jedynie wzajemna gwarancja.



Delegaci na obecną sesję Rady Ligi Narodów idą na posiedzenie. W środku min. Laval.

PRZEMÓWIENIE MIN. KOMARNICKIEGO.

Następnie zabrał głos delegat Polski **Komarnicki.** Rząd polski przyjmuje z głębokiem zadowoleniem projekt rezolucji załatwiającej zagadnienie saarskie zgodnie z traktatem i z uznaniem swobodne i jasne wyrażenie woli ludności tego terytorjum. Przyłączamy się do powinszowań wypowiedzianych pod adresem organów międzynarodowych, które wypełniły swe zadanie z poświęceniem, bezstronnością i z wysokiem poczuciem odpowiedzialności. Mam tu na myśli Komitet Rady, któremu przewodniczy wybitny przedstawiciel Włoch Aloisi, komisję rządzącą i jego wybitnego przewodniczącego Knoxa oraz komisję plebiscytową.

Składam również powinszowania obu bezpośrednio zainteresowanym stronom, których porozumienie umożliwiło załatwienie tego skomplikowanego zagadnienia i poważnie ułatwiło radzie powzięcie dzisiejszej uchwały.

UCHWAŁA.

Przewodniczący Tevfik Aras oświadczył, że jest szczęśliwy, że przypadł mu udział przewodniczenia tej pamiętnej sesji Rady.

Skoli Rada PRZYJĘŁA RAPORT BARONA ALOISIEGO.

Następnie Rada na wniosek Knoxa upoważniła komisję rządzącą do proglamowania amnestji w Saarze i do zniesienia zarządzeń prewencyjnych na czas plebiscytu.

Zgoda Niemiec na rezolucję Komitetu Trzech

PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa donosi z Genewy: Konsul generalny Rzeszy poinformował barona Aloisiego, że rząd niemiecki przyjmie rezolucję opracowaną przez Komitet Trzech.

Delegat Łotwy u min. Becka

GENEWA. (Pat). Minister Beck przyjął dziś stałego delegata Łotwy przy Lidze Narodów ministra Feldmanisa.

Bałkańskie państwa rozpatrują pakt rzymski

GENEWA, (PAT). — Dziś wieczorem pod przewodnictwem greckiego ministra spraw zagranicznych Maksimosa rozpoczęła się nadzwyczajna sesja rady porozumienia bałkańskiego, zwołana dla rozpatrzenia paktu rzymskiego.

Stan wojenny na Kubie

HAWANA, (PAT). — Na całej Kubie ogłoszono stan wojenny w celu zabezpieczenia zbiorów cukru wobec powtarzających się wypadków sabotażu.

Zgon biskupa A. Maleckiego

WARSZAWA, (PAT). — W dniu dzisiejszym zmarł tu ksiądz biskup Antoni Malecki, były administrator apostolski w Petersburgu.

Zmarły kapłan rozwijał przed wojną ożywioną działalność organizacyjną w b. imprejum rosyjskiem a do Warszawy przyjechał z Rosji dopiero na wiosnę roku zeszłego.

Stały korespondent „Lietuvos Aidas" wyjechał do Warszawy

„Dzień Kowieński" donosi, że w ubiegły wtorek wyjechał do Warszawy specjalny korespondent „Liet. Aidasa" p. Wal. Gustajnis.

Na dworcu kowieńskim żegnali go szef wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Awietinasówna, dyrektor wydawnictwa „Liet. Aidas" p. Petrauskas, korespondent „Kurjera Porannego" p. L. Stachórski i in.

P. Gustajnis będzie rezydował w Warszawie, jako stały korespondent dziennika urzędowego „Liet. Aidas" oraz miesięcznika „Wajras".

Dyr. Paprocki w Kownie

We środę rano przybył z Warszawy do Kowna przez Jewje p. Stanisław Paprocki, Dyrektor instytutu badań spraw narodowościowych w Warszawie.

P. Paprocki zamierza zabawić w Litwie tydzień i oprócz Kowna zwiedzić również prowincję.

Odprężenie w stosunkach japońsko-sowieckich

TOKJO. (Pat). Agencja Rengo donosi: Po pomyślnem zakończeniu rokowań w sprawie kupna kolei północno - mandżurskiej, które **spodziewane jest wkrótce**, Japonja ma rozpocząć rokowania ze Związkiem Sowieckim celem **uregulowania szeregu różnych spraw**, między innymi robyłóstwa na wodach północnych koncesji naftowej a północnym Sachalinie oraz zorganizowanie mieszanej komisji granicznej, której zadaniem będzie zapobieganie incydentom na granicy sowiecko - mandżurskiej.

Zinowjew i Kamieniew skazani na karę więzienia

MOSKWA. (Pat). Kolegjum wojskowe najwyższego sądu ZSRR. ogłosiło dziś wyrok w sprawie Zinowjewa, Kamieniewa i 17 współtowarzyszy, oskarżonych o organizację spisku kontrrewolucyjnego i współudział w spisku mającym na celu zamordowanie Kirowa.

Sąd uznał wszystkich oskarżonych za winnych.

ZINOWJEW SKAZANY ZOSTAŁ NA 10 LAT WIĘZIENIA, KAMIENIEW NA 5 LAT. Pozostali na różnego rodzaju kary więzienne.

Reforma ustroju w Estonji

Przemówienie prezydenta Paetsa

TALLIN. (Pat). Na zebraniu, w którem wzięło udział około 1.300 przedstawicieli instytucyj rządowych i komunalnych, prezydent republiki Paets wygłosił mowę, w której oświadczył, że rząd zorganizuje współpracę ze społeczeństwem za pośrednictwem **izb zawodowych**.

Paets powiedział wiadomość, iż **nie będzie ogólnych wyborów.** Zgromadzenie konstytucyjne zostanie zwołane, w celu przyjęcia nowej konstytucji.

Zgromadzenie to, oświadczył prezydent Paets, powstanie częściowo z wyborów bezpośrednich, częściowo w skład jego wejdą delegacje wyznaczone przez municypalności, przez korpus kawalerów „krzyża wolności", przez gwardję obywatelską, przez uniwersytety, instytucje sądowe, kościoły, mniejszości narodowe i izby zawodowe.

Zajścia antysemickie w Kownie

RYGA, (PAT). — Jak podaje prasa, w tych dniach doszło do zajść między litewską młodzieżą faszystowską a grupą przedstawicieli mniejszości żydowskiej.

Zajścia te miały miejsce w lokalu Grand Café, mieszczącego się na rogu alei Wolności i ul. Maironisa tam gdzie przedtem mieściła się kawiarnia Perkowskiego.

Młodzież litewska zażądała opuszczenia kawiarni przez Żydów, którzy stanowili około 80 proc. zebranej tam publiczności. Usuwając Żydów z kawiarni, młodzi faszyści litewscy mówili, że kawiarnia litewska jest dla Litwinów.

Dzięki interwencji policji nie doszło do większych awantur.

Spór jugosłowiańsko-węgierski

tematem konferencyj

GENEWA. (Pat). Minister spraw zagranicznych Węgier **Kanya** długo konferował z **Lavalem**, **który pozatem rozmawiał z ministrem Berger - Waldenegiem**, **Batałowem** z Bułgarji i **baronem Aloisim**.

Kanya poruszył sprawy Europy środkowej, układ rzymski i memorjał rzymski, przedstawiając zarządzenia powzięte przez rząd węgierski w wykonaniu uchwały Rady Ligi w sprawie sporu węgiersko - jugosłowiańskiego. O tej sprawie wie rozmawiali również min. **Eden**, jako sprawozdawca, **z min. Jewticzem.** Węgry nalegają, by Rada Ligi przyjęła ich sprawozdanie do wiadomości i uznała sprawę za załatwioną. Sprzeciwia się temu M. Ententa, która chce sprawę odłożyć do sesji majowej.

Jutro ogłoszone będzie obszerne memorandum węgierskie.

—o0o—

Komisja budżetowa Sejmu

Budżet zdrojowisk państwowych

WARSZAWA. (PAT). — Na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu w dn. 17 b. m. obradowano nad preliminarzem budżetowym przedsiębiorstw i zakładów, będących pod zarządem Ministerstwa Opieki Społecznej.

Dział ten referował pos. dr. **Dyboski.** Mówiąc o budżecie zdrojowisk państwowych, referent zwrócił uwagę, że ogólna liczba kuracjuszy we wszystkich uzdrowiskach wynosiła w ubiegłym roku 55.000. Zabiegów dokonano ponad 8.000 tysięcy. Przechodząc do spraw szpitalnictwa, referent omawia szczegółowo, sprawę zaspokojenia potrzeb i ilości łóżek dla chorych psychicznie. Ilość ta waha się u nas około 30.000.

Pos. **Kosydarski** obrazuje bardzo zły stan zdrowotny wsi zaznaczając, że lud nie ma sposobności korzystania z dobrodziejstw leczenia. Jakkolwiek istnieje przymus leczenia gruźlicy, chłop nie ma się za co leczyć. Mówiąc o uzdrowiskach, referent podkreśla wyzysk pensjonatów w Zakopanem.

Pos. **Sanojca** podkreśla między innemi potrzebę połączenia kolejowego dla Buska.

Pos **Kernecki** (Kl. Nar.) uważa cofniecie zniżek kuracjuszom, jadącym do uzdrowisk, za zły krok. Twierdzi też, że taksa kuracyjna jest za wysoka. Wyraża ubolewanie z powodu osłabienia akcji antyalkoholowej.

DYSKUSJA.

Poseł **Rosmarin** (Kl. Żyd.) stoi na stanowisku, że pieniądze na szpitale dla umysłowo — chorych muszą się znaleźć. Co się tyczy walki z alkoholizmem, to nie można żądać od państwa, aby zabijano własne przedsiębiorstwo, w tym wypadku monopol spirytusowy.

Pos. **Hołyński** (BBWR.) wskazuje na konieczność zniżek kolejowych dla kuracjuszów i uważa, że ministerstwo opieki społecznej winno wywrzeć odpowiedni nacisk na ministerstwo komunikacji.

Pos. **Kosydarski** (BBWR.) rzuca myśl wprowadzenia podatku 1 zł. rocznie od rodziny dla podtrzymania zdrowotności ludu.

PRZEMÓWIENIE MIN. PIESTRZYŃSKIEGO.

Po wyczerpaniu listy mówców przemówił wiceminister dr. PIESTRZYŃSKI. — Mówca nie zgadza się z Kosydarskim, jakoby wieś była bez opieki lekarskiej. Wieś nie ma czem zapłacić. Trzeba zdecydować, kto ma płacić czy gmina, czy związek samorządowy, czy skarb państwa.

Żeby ludność nie leczyła się w zagranicznych uzdrowiskach, co nie leży w interesie państwa. uzdrowiska muszą wznieść się na najwyższy poziom. I rzeczywiście, niektóre uzdrowiska przewyższają zagraniczne.

Co się tyczy alkoholizmu, to zmniejsza się nietyle wskutek akcji towarzystw antyalkoholowych, ile wskutek ogólnej biedy, która oducza ludność od wódki bodaj na długi czas.

Mówca na podstawie dwóch wielkich tablic wskazuje stan szpitalnictwa oraz czysto polski zarobek, wyrażający się w przychodniach społecznych i ośrodkach zdrowia, gdzie każdy może uzyskać bezpłatnie poradę na chorobę społeczną.

W ciągu ostatnich 15 lat zwiększyła się zdrowotność i zmniejszyła się śmiertelność. Przeciętny wiek ludzki zwiększył się o lat 5. Spadek śmiertelności równoważy poniekąd zmniejszenie się liczby urodzin.

PRZYJĘCIE PRELIMINARZA.

Po przemówieniu wiceministra Piestrzyńskiego obrady nad preliminarzem budżetowym przedsiębiorstw i zakładów będących pod zarządem ministerstwa opieki społecznej zakończono, **przyjmując preliminarz** budżetowy w myśl przedłożenia rządowego.

Budżet funduszu drogowego

WARSZAWA. (PAT). — Na posiedzeniu popołudniowem komisji budżetowej przystąpiono do obrad nad preliminarzem budżetowym państwowego funduszu drogowego oraz drogowego funduszu pożyczkowego.

Sprawozdawca poseł **Srzednicki** podaje do wiadomości, że w roku bieżącym budżet w wpływach zamiast preliminowanych 21.913.000 mieć będzie fundusz zł. 70.840 tys. z czego na utrzymanie dróg przeznacza się zł. 20.00.000 na budowę ulepszeń nawierzchni zł. 20.000.000 na usunięcie szkód powstałych po powdzi fundusz drogowy otrzymał kwotę zł. 7.040.000, z czego 4.500.000 zł. w formie pożyczki z PKO.

70 przeszło miljonów zł. jest zaledwie połową rocznej sumy potrzebnej dla podniesienia stanu dróg poskich do poziomu zachodnio — europejskiego. Dla rozwiązania tego zagadnienia ministerstwo komunikacji opracowało program doprowadzenia dróg państwowych do stanu zadawalającego w 6-letnim okresie od r. 35 do r. 40. We wspomnienym okresie propjektuje się wykonanie 4.732 klm. nawierzchni kosztem złotych We wspomnianym okresie projektuje się wykonanie razem 522 klm. nawierzchni wartości ok. zł. 42.000.000. Ministerstwo komunikacji zamierza w miarę posiadanych środków subsydjować przy budowie dróg i mostów samorządy.

Najpoważniejszem zadaniem jest **rozwój motoryzacji** kraju, która jest u nas w zaniedbaniu. W porównaniu z rokiem 30 — spadek kursujących samochodów wynosi 27 proc. Straty gospodarstwa narododwego z powodu złej sieci i złego stanu dróg wynoszą około 500.000.000 zł. rocznie.

Następnie sprawozdawca zreferował plan finanasowo-gospodarczy drogowego funduszu pożyczkowego.

DYSKUSJA.

W dyskusji zabrał głos poseł **Staniszkis** (Kl Nar.), który uważa gospodarkę funduszu drogowego w roku ubiegłym za przypadkową.

Pomianowski (BBWR.) omawia sprawę dróg wiejskich oraz krótkich odcinków dróg.

Al. **Bogusławski** (Kl. Lud.) uważa, że sprawa budowy dróg załamała się z chwilą wprowadzenia funduszu drogowego.

Sanojca widzi następujące źródła wpływów funduszu drogowego: opłaty od benzyny, szarwark na drogach, dotacje funduszu pracy, świadczenia w naturze za zaległe podatki, dotacje skarbu i wreszcie pożyczki.

Wełykanowicz (Kl. Ukr.) uważa, że podatek drogowy jest niezdrowym ciężarem dla ludności.

Kosydarski (BBWR.) stwierdził wielki wysiłek ministerstwa komunikacji w ubiegłym roku w dziedzinie poprawy sytuacji komunikacyjnej. Statut funduszu drogowego powinien być zmieniony w ten sposób, aby kwoty przyznane na budowę dróg przeszły do dyspozycji ministerstwa komunikacji jako działu fachowego. Szarwarki powinny obowiązywać w całej Polsce.

Hołyński (BBWR.) poruszył sprawę dodatkowych opłat na samochody i apelował do ministra aby podjął inicjatywę o przywrócenie poprzedniego stanu rzeczy.

PRZEMÓWIENIE MIN. BUTKIEWICZA

Po dyskusji przemawiał minister komunikacji BUTKIEWICZ. Sumy wstawiane do budżetu na drogi są małe, ale minister skarbu nie może przydzielić większych sum i dlatego w łonie rządu rozważana jest możliwość pewnych operacyj finansowych. W ciągu 15 lat niepodległego bytu nie można było dokonać tego, co na zachodzie dokonano w ciągu wieków. Obecnie skierowane są wysiłki na znalezienie typu nawierzchni odpowiednich dla komunikacji samochodowej.

Sprawa szarwarku tak źle się nie przedstawia, jak przedstawiali to niektórzy posłowie. Ludność wiejska zdaje sobie sprawę że dobra droga jest warunkiem polepszenia bytu chłopskiego. Nie jest słuszne oporatkowanie tylko materjałów pędnych. Podatek samochodowy w porównaniu z zagranicą nie jest wysoki.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy i krótkiej odpowiedzi ministra budżet ministerstwa komunikacji **przyjęto** w drugiem czytaniu bez zmian.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 10.30.

Giełda warszawska

Dolary 5,29 i pół. Dolary złote 8,91. Ruble 4.58 — 4.59. Czerwońce 1,18. Pożyczka budowlana 46.75. Dolarówka 53. Inwestycyjna 116,25. Stabilizacyjna 72.

Z Zagłębia Saary

HITLEROWCY JUŻ POLECAJĄ USUWAĆ SIĘ NIEMIŁYM SOBIE URZĘDNIKOM.

PARYŻ. (Pat). Havas donosi Saarbruecken: Kierownik Wydziału spraw wewnętrznych w komisji rządzącej Heimburger, pełniący swe funkcje od lat 14, otrzymał od Frontu Niemieckiego wezwanie do natychmiastowego podania się do dymisji i opuszczenia obszaru Saary.

Ze strony niemieckiej zarzucają między innemi Heimburgerowi, że zasuspendował pewnego urzędnika za użycie pozdrowienia hitlerowskiego. Jeżeli Heimburger nie poda się natychmiast do dymisji, **życiu jego będzie groziło niebezpieczeństwo.**

GRANICA CELNA Z FRANCJĄ.

BERLIN. (Pat). Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Saarbruecken: Generalny dyrektor urzędu celnego w Paryżu zarządził, by z dniem 16 b. m. ustanowiona została granica celna między Francją a obszarem Saary.

REPRESJE.

PARYŻ. (PAT). — Havas donosi z Saabruecken: Na prowincji zanotowano kilka drobnych incydentów: W Sulzbach 30 osób obawiających się represji schroniło się w lokalu partji komunistycznej. W Futhlingen wybito szyby w mieszkaniach zwolenników statuts quo. W Neunkirchen w nocy dano kilka strzałów do kupca Habna, raniąc go lekko w ramię.

JUŻ WYEMIGROWAŁO DO FRANCJI 2.000 OSÓB.

PARYŻ, (Pat.) Z Saargumin donoszą, że od środy rozpoczęła się emigracja mieszkańców zagłębia Saary do Francji. Francuskie władze graniczne kontrolują skrupulatnie dokumenty emigrantów. Część emigrantów zatrzymano aż do wyjaśnienia sytuacji.

Liczbę uchodźców z ostatnich dni oceniają na 2.000. 700 osób skierowanych będzie bezpośrednio do Strasburga.

—o()o—

Poseł-senator Korfanty

Onegdaj Sejm śląski sprzeciwił się zezwoleniu na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posła Wojciecha Korfantego. Sejm śląski jeszcze raz schował za parawan nietykalności poselskiej wodza śląskiej chadecji, mającego wiele i rozmaitych „grzeszków" na sumieniu.

W związku z tem we wczorajszej „Gazecie Polskiej" znajdujemy artykuł „Ślązaka", w którym autor przypomina kilka faktów z przeszłości pos. Korfantego i uzupełnia je danemi ze świeżej teraźniejszości. Obfity materjał, którym autor artykułu dysponuje, poparty cytowaniem dokumentów i załączeniem fotografij listów i kwitów, pozwala na stwierdzenie m. in. że pan poseł pobrał od niemieckiego Górnośląskiego Związku Górniczo - Hutniczego ogółem 2.157.638 zł. 41 gr na kupno drukarni polskiej i „Rzeczypospolitej" oraz że tenże związek subsydjował wydawanie „Rzeczypospolitej" i „Polonji". Mało tego, że pan poseł — senator brał. Kłaniał się, prosił, uderzał w ton pokory wobec niemieckich potentatów na Śląsku. Senator Rzeczypospolitej pouczał dyrektorów niemieckich, jak obchodzić przepisy skarbowe obowiązujące w Polsce!

I tego człowieka osłania Sejm śląski, odmawiając zawieszenia jego immunitetu poselskiego, czego żądał obrażony przezeń dr. Mazurkiewicz.

Thon zarzuca Arciszewskiemu oszczerstwo

WARSZAWA, (PAT). — Prezes koła żydowskiego dr. Thon podał do wiadomości publicznej oświadczenie w którem charakteryzuje jako oszczerstwo zarzut postawiony mu przez posła płk. Arciszewskiego o tem, jakoby w przemówieniu swojem w dniu wczorajszem chciał zdradzić tajemnice wojskowe lub zwrócić uwagę zagranicy na tajne wydatki wojskowe.

Poseł Thon uważa wysunięcie takich zarzutów przez posła Arciszewskiego za podyktowane złą wolą.

Zwycięstwo hokeistów polskich w Wiedniu

WIEDEŃ, (PAT). — We czwartek wieczorem polska drużyna reprezentacyjna pokonała w Leoben austrjackich hokeistów z drużyny Deutsche Sport-Verein 2:0 (1:0, 0.0, 1:0).

Kto wygrał?

Wygrane loteryjne z czwartku zł 10.000: 30.438, 143.846.

Blaski i cienie Małej Ententy

(Od naszego korespondenta)

Wiedeń, w styczniu 1935 r.

Zasadnicze dyskusje międzynarodowe, dotyczące nierozwiązanego wciąż problemu zbiorowej organizacji państw naddunajskich, przybrały w ostatnich czasach znacznie na aktualności. Jesteśmy obecnie świadkami przekraczania dawnych ram gospodarczych zagadnienia współpracy w dorzeczu Dunaju, w których to ramach obracały się koncepcje Tardieu, Mussoliniego, Maniu i innych europejskich mężów stanu. Kusili się oni przed laty o rozwiązanie tego trudnego problemu zharmonizowania dążeń szeregu narodów i państw, związanych ze sobą tak doniosłą wspólną arterją komunikacyjną, jaką przedstawia Dunaj.



Min. Benesz.

Rok ubiegły przyniósł nowe dwie próby organizowania współpracy międzynarodowej w tej części Europy i to organizowania jej nietylko w ramach gospodarczych, lecz i politycznych. Jedna z tych prób to **marcowy protokół rzymski między Włochami, Austrją i Węgrami** zacieśniający współpracę tych dwuch ostatnich państw pod egidą Mussoliniego, druga, to **dążenie bloku państw bałkańskich do zacieśnienia swej współpracy z Małą Ententą** i do wciągnięcia do tej współpracy innych państw naddunajskich, a w pierwszym rzędzie Bułgarji.

Choroba od urodzenia tych prób była w obu wypadkach ich zbytnia ekskluzywność pod względem specyficznego nastawienia politycznego, pierwszej w kierunku rewizjonistycznym, drugiej zas w kierunku antyrewizjonizmu, co wykluczało w praktyce możliwość skupienia w łonie któregokolwiek z tych ugrupowań wszystkich państw naddunajskich.

Interesujący nas problem został ostatnio podniesiony ponownie w ramach rozmów rzymskich Lavala z Mussolinim. I to tym razem doczekał się on skali szerszej, gdyż porozumienie antagonizujących dotąd ze sobą na terenie środkowoeuropejskim Paryża i Rzymu otwiera widoki znalezienia **wspólnego języka między wszystkiemi krajami naddunajskiemi**, z których część znajduje się w orbicie wpływów Francji, druga zaś Włoch.

Porozumienie bowiem francusko-włoskie, dotyczące paktu o wzajemnem niemieszaniu się do swych spraw wewnętrznych, przewiduje przystąpienie do tego paktu m. in. wszystkich państw sukcesyjnych dawnej monarchji Habsburgow, a więc z jednej strony Małej Ententy, z drugiej zaś Węgier.

Nie należy się przeto dziwić, że wytworzona po wizycie Lavala w Rzymie sytuacja poruszyła do żywego Małą Ententę, której kolejny przewodniczący, min. Titulescu, pośpieszył zwołać nadzwyczajne posiedzenie rady tej instytucji dla zajęcia stanowiska wobec nowego stanu rzeczy.

W kołach poinformowanych twierdzą, że nagłe zebranie genewskie Małej Ententy ma na celu nietyle dyskusję nad wynikami rzymskiej wizyty Lavala, ile **pewne trudności wewnętrzne**, których pierwsze zapowiedzi zaczynają się **w łonie samej Małej Ententy** objawiać.

Chodzi tu mianowicie o solidarność postępowania poszczególnych członków tego ugrupowania wobec koncepcji współpracy państw naddunajskich. Jak wiemy, bowiem, po ostatnim zatargu jugosłowiańsko-węgierskim na tle zamachu w Marsylji, odprężenie między temi dwoma państwami nasuwa jeszcze znaczne trudności. Natomiast Czechosłowacja, będąca zazwyczaj w Małej Ententcie promotorem wszelkich praktycznych rozwiązań, zwłaszcza tam, gdzie wchodzi w grę jej interes materjalny, widziałaby chętnie jaknajszybsze korzyści z odprężenia stosunków z Węgrami.

Bliski min. Beneszowi „Prager Tagblatt“ snuje już szerokie horoskopy na temat korzyści płynących z jednolitych operacyj gospodarczych, dokonywanych w całem dorzeczu Dunaju na obszarze zamieszkałym przez przeszło 100 miljonów (?) ludności i sądzi, że operacje te staną się możliwe, **gdy Mała Ententa przystąpi do marcowego protokółu rzymskiego,** zawartego między Włochami, Austrją i Węgrami.

Nie jest naszem zadaniem dyskutować na tem miejscu z poczytnym organem praskim, czy nawet w wypadku odprężenia politycznego, przygotowanego przez p. Lavala w Rzymie, współpraca gospodarcza między wszystkiemi krajami naddunajskiemi stanie się możliwa, mimo że nie jest ona dotąd osiągalna w ramach dobrze zharmonizowanej politycznie Małej Ententy. Nasz obowiązek sprawozdawczy ogranicza się do zanotowania, że aspiracje „Prager Tagblattu“ nie są sprzeczne z posunięciami odpowiedzialnych polityków czeskosłowackich.

Jeden z czołowych przywódców politycznych Słowaczyzny, minister rolnictwa w obecnym gabinecie praskim p. Hodża wygłosił niedawno przemówienie, w którem czynił niedwuznaczne aluzje do zacieśnienia współpracy swego kraju z Węgrami. Słowa te w ustach wpływowego prezesa słowackiego stronnictwa agrarnego, najbardziej zagrożonego gospodarczo w razie zniesienia ochronnych ceł na węgierskie produkty rolne, nabierają specjalnego znaczenia. Są one też tem doniośląjsze, że, pochodząc od zaciętego antagonisty min. Benesza, pokrywają się w zupełności z akcją aparatu dyplomatycznego tego ostatniego.

Oto ostatnio czytaliśmy w prasie węgierskiej wywiad posła czeskosłowackiego w Budapeszcie p. Kobr'a, uderzający w tę samą **nutę pojednania z Węgrami** w imię perspektyw wspaniałych korzyści płynących dla obu krajów z ożywienia wzajemnej współpracy gospodarczej.

Nie dość tego. Kulminacyjnym punktem tych objawów jest lansowana obecnie z Pragi, zapowiedź bliskiej podróży p. Benesza do Rzymu. Podróż ta miałaby być przygotowaniem wspólnej wizyty wszystkich trzech ministrów Małej Ententy u Mussoliniego i przystąpienia Małej Ententy do protokółu rzymskiego z marca r. ub., na czem Czechosłowacji, jak widać, coraz bardziej zależy.

Takie niesforne, powiedziałbym, wysuwanie się naprzód Czechosłowacji wobec problemu, który na arenie międzynarodowej dojrzewa powoli, lecz bynajmniej jeszcze nie dojrzał w ortodoksyjnie antyrewizjonistycznej mentalności Jugosławji i Rumunji, jest dziś najpoważniejszą chmurą w sielankowem współżyciu Małej Ententy.

Zmitygowanie temperamentu działania politycznego u p. Benesza i zharmonizowanie go z apatyczną w swej żałobie Jugosławją, oto jest trudne zadanie, które stanęło dziś przed p. Titulescu, nietylko, jako przewodniczącym Małej Ententy, lecz również jako przed przedstawicielem państwa z natury kompromisowego.

Znając niezrównany talent p. Titulescu do wynajdywania kompromisowych formuł, zadawalniających wszystkie strony kosztem swej bezbarwności w treści w przeciwieństwie do formy, można przypuszczać, że tym razem talent dyplomatyczny rumuńskiego ministra spraw zagranicznych uratuje harmonję i solidarność w łonie Małej Ententy.

J. Gr—ski.



Legitymowanie w dniu plebiscytu dziennikarzy zagran., przybyłych do Zagłębia Saary.

A. E. Odyniec a Teatr Wileński przed stu laty

Czasopisma przypominają 50-tą rocznicę śmierci A. Odyńca, pisarza — tak bliskiego Mickiewiczowi. — Niżej podpisany poczuwa się do obowiązku zapoznania wilnian ze stosunkiem Odyńca do teatru wileńskiego (1820—1860).

W okresie przyjaźni z Mickiewiczem Odyniec interesował się teatrem i uczestniczył we wszystkich dysputach o scenie. Przed jego oczyma przesunął się rozkwit sceny wileńskiej za dni filaretów, potem zaś, po Powstaniu Listopadowem, gdy wrócił do Wilna — znów staje się świadkiem życia tej sceny prawie do jej zawieszenia.

W roku 1835 młody poeta składa dyrekcji swoją pierwszą sztukę „Izorę“ (o której Mickiewicz wyraził sąd krytyczny). Po starannem przygotowaniu sztuka wchodzi (16.I. 1836) na afisz pod takim tytułem: „**Izora**“ dramat romantyczny w 3 akt. **Oryginalny,** wierszem z dziejów Rycerstwa średniowiecznego, napisany przez A. E. Odyńca, z muzyką ballad i śpiewów Minstrella jako i do Melodramy z muz. **Wiktora Każyńskiego** nowoułożoną“.

Jest to po Powstaniu Listopadowem pierwsza sztuka wileńskiego dramatopisarza.

Dotąd z polskich autorów tylko Fredro figurował w repertuarze. Lata 1834 i 35 były szczytem jego powodzenia w Wilnie, zwłaszcza za gościnnych występów Reymersa ze Lwowa. (Grano „Jowialskiego“, „Śluby panieńskie“). Młody debiutant, Odyniec zjawia się w towarzystwie takich utworów jak — „Aniela de Gaston“ A. Dumasa, „Angelo Malipieri“ Wiktora Hugo, „Vendeta w Korsyce“ W. Ducange'a, „Król Sear“ Szekspira, — czyli w czasie, gdy już w Warszawie i Wilnie rozwija się w całej pełni romantyzm sceniczny, a o pseudoklasyce zapomniano.

Obok Odyńca występuje poraz pierwszy na forum muzyczno-teatralnem — Wiktor Każyński — jako debiutujący **kompozytor,** dotąd znany bliżej teatromanom, jako tłómacz Dumasowskiej „Anieli de Gaston“ i in.

Czy była powtórzoną „Izora“ — wątpimy, bowiem nieznaleźliśmy na to wskazania.

W każdym razie wiemy, że Odyniec otaczał teatr wileński swą opieką i podtrzymywał radą i życzliwością. Szczególniej popierał twórczość J. Korzeniowskiego — którego witał u siebie jako gościa w 1840 r., na swem letniem mieszkaniu. Rywalizowały w zaproszeniach damy ks. Gabryelowej Ogińskiej, Kamilli Ślizień, Matyldy Buczyńskiej ur. Günther. — Poemat „Felicytu“ i wiersze robiły Odyńca bohaterem salonów. Gdy przybywał do Wilna (r. 1849) Korzeniowski — Odyniec uczestniczył przy powitaniu go wierszem autorki „W imię Boże“ Gabryeli z Güntherów Buczyńskiej wysoce charakterystycznym i ciekawym dla nas w perspektywie lat 80.

Cytujemy parę ustępów:

„Gościu! Ach czemu Tyś gościem tylko
Długą nadzieję opłacasz chwilką?
Mniej żyzne niwy, niebo mniej jasne
Serca życzliwsze, ale nie własne —
Czy to Cię, Orle, od nas odstrasza?

O nie! **Nie zimna jest Litwa nasza!**
Wszak prawda? Wszyscy na to się zgodzim.
Co braknie słońcu — sercem nagrodzim.

Nie rodzi ziemia nasza wawrzynem,
Więc skromny będzie nasz upominek:
Wieniec **dębowy — to hołd Litwinów,**
Wieniec **kwiatowy, — to hołd Litwinek!**

W roku 1860 — głośny już na całą polskę romantyk, na prośbę dyr. Szlagiera daje swój piękny polotem twór „Barbarę Radziwiłłównę“ (4.II, 7.II, 27.XII, i 4-ty raz o dacie nieustalonej). Titius pisze w swym „Pamiętniku“, że „sztukę wystawiliśmy, ale że dramat nie był dla teatru napisany — i grzeszył rozwlekłością, trzeba było go trochę przerobić bez szkody dla dzieła“.

A więc i wtedy ołówek reżysera walczył z uznanemi wielkościami.

Dramat wystawiono z wielkim pietyzmem. Akademik Żamet maluje dekoracje, imponując plastyką oraz perspektywą. Szczególnie zaimponował widok placu Katedralnego „na Górę Bamkową z **byłym** kość. Katedralnym dolnym“.

Dla wykonania roli Barbary sprowadzono tragiczkę Laskowską. Rolę Tarnowskiego wykonał **Bol. Leszczyński;** pozatem role powierzono **Dehryngowi** (Rej), Borowskiemu (J. Kochanowski), **Markowskiej** (Bona), Nowakowskiemu (Zygmunt).

W tym że roku po Odyńcu święcili triumfy jeszcze trzej polscy pisarze: **Apollo Korzeniowski** (ojciec Conrada), ks. Gabryela Puzynina, autorka granej już komedji „Ładna czy bogata“, i J. Korzeniowski, który tu dał jako **1-szą premjerę** „Podróżomanję“ (dotąd niegraną nigdzie), twór Apollo na Korzeniowskiego „Dla miłego grosza“ (7 i 9 IV, 21.IV, 4.V) nosił na afiszu adnotację: „Sztuka otrzymała **Accessit** na konkursie 10—22. r. 1859“. W liczbie wykonawców widzimy B. Leszczyńskiego i Surewicza. — Dwuaktówka Puzyniny „Muzułmanie na Litwie“ — krotochwila z prawdziwej osnowy, miała wedle tradycji ustnej wielkie powodzenie.

Ruchliwy pod względem repertuaru rok 1860 zamyka „Halka“ — jako 4-aktowa premjera (26.XI, 6.XII) — oraz balet „Wesele w Ojcowie“ gdzie **Moniuszko** dał muzyce Stefaniego **nową instrumntację** (3.V i 4.V).

Nie wiemy ,czy ten ofiarny dla teatru Wileńskiego trud Moniuszki znany jest jego biografom i muzykologom.

Antoni Miller.

Poszukiwacze napoleońskich skarbów

Pisma wileńskie podawały w swoim czasie sensacyjną wiadomość o pewnej sadzawce w pow. oszmiańskim która ma kryć w swych głębinach kowaną skrzynię z miljonami cofającej się spod Moskwy armji napoleońskiej. Ktoś tam tę skrzynię widział ktoś inny próbował wyłowić ją przy pomocy sieci ktoś jeszcze inny radził wypompować z sadzawki wodę i wydobyć skrzynię z mułu — słowem szeroko po Wileńszczyźnie gruchnęła wieść o napoleońskich skarbach. Wieść zresztą mało wiarogodna gdyż dotychczas zapewne jużby się ktoś na francuskiem złocie obłowił.

INNA WERSJA.

Jak się okazuje nietylko pow. oszmiański rości pretensje do napoleońskich skarbów. Według innej — bodaj równie prawdopodobnej — wersji, cesarz Francuzów, uciekając przed nacierającymi kozakami atamana Płatowa kazał zakopać kase armji pod trzema wielkiemi sosnami, u zbiegu rzek Wenty i Wirwyty, w pow. możejkowskim (dzisiejsza republika litewska). Tam też, a nie gdzieindziej szukaćby więc wypadało legendarnego złota.

INŻYNIEROWIE FRANCUSCY SZUKAJĄ.

O tem, że wersja o zakopanych w pow. możejkowskim w okolicy miasteczka Wieksznie skarbach nie jest czczą fantazją miejscowego gminu świadczy autentyczny fakt przyjazdu do Litwy (rzecz działa się przed kilku laty) paru inżynierów francuskich, którzy z planami, szkicami, mapami i kompasami w rękach podjęli wpobliżu wspomnianej mieściny skrupulatne poszukiwania. Po całych dniach sterczeli na polu, lub myszkowali po lesie, kopali, wiercili, mierzyli, wytyczali, obliczali

Po pewnym czasie inżynierowie francuscy zrezygnowali z jałowych poszukiwań i z nosami na kwintę odjechali do swej pięknej ojczyzny, wnosząc w duszy gorycz zawodu i wspomnienie bladego nieba Litwy.

Przedsięwzięcie Francuzów skazane zresztą było zgóry raczej na niepowodzenie niż na sukces. Gdyby bowiem skarby napoleońskie istotnie zostały zakopane pod Wieksznami wpobliżu dzisiejszej granicy litewsko-łotewskiej i gdyby nawet inżynierowie francuscy rozporządzali szkicem miejscowości, wykonanym w 1812 r., to i w takim wypadku niewiele by im to pomogło. gdyż: 1) konfiguracja okolicy uległa w ciągu stu kilkunastu lat dużym zmianom, 2) ktoś mógł już przed stu laty (bezpośrednio po wojnach napoleońskich) na podstawie szkicu skarb wykopać i bądź przywłaszczyć bądź też lojalnie zwrócić rządowi francuskiemu.

KMIOTKOWIE TEŻ SZUKAJĄ.

Aczkolwiek inżynierowie francuscy starali się utrzymać cel swej wizyty w pow. możejkowskim w jak największej tajemnicy (o powodach ich przyjazdu do Litwy mogło wiedzieć zapewne tylko ministerstwo udzielające Francuzom prawa wjazdu i pobytu), sługębna fama rychło rozniosła po Wieksznach, Możejkach i dalej jeszcze sensacyjną nowinę: Francuzi szukają skarbu Napoleona. Wytworzyła się atmosfera pewnego napięcia i wyczekiwania: znajdą czy nie znajdą? Wytworzyła się nawet na maleńką skalę — w porównaniu z Clondyke czy Transwalem — gorączka złota. Powstał minjaturowy run na Wiksznie z łopatami, łomami, oskardami, motykami. Każdy z okolicznych kmiotków czuł się w obowiązku gruntownego przekopania podwórza czy zagonu. A nuż pod uderzeniem łopaty zadźwięczą złote napoleondory? Kto zaś nie zdobył się na kopanie, temu przekopywali grunt sąsiedzi, oczywiście w nocy pokryjomu, by nie narazić się na poczęstunek kijem lub — co gorsza — na potrzebę dzielenia się znalezionym skarbem. Bywały wypadki, że kmiotek znajdował rano w swej zagrodzie ogromne doły, zagrażające całości budynków. Klął wtedy w żywe kamienie sąsiadów i wymyślał od „żab", „ropuch" i „gadzin" francuskim inżynierom, którzy ściągnęli na spokojne dotychczas Wieksznie plagę szukania nieistniejącego złota.

CZŁOWIEK ZE ZŁOTEMI ZĘBAMI.

Możeby zapał możejkowskich poszukiwaczy złota rychło ostygł, gdyby nie zdarzenie, które było dolaniem oliwy do ognia. Mianowicie któryś z włościan naprawdę — tak przynajmniej mówiono — znalazł podczas orki jakieś złote monety. Zastanawiając się nad kwestją bezpiecznej lokaty złota, doszedł do wniosku, że najbezpieczniej będzie ulokować złoto w... ustach. Pojechał więc do najbliższego dentysty i polecił wstawić sobie złote zęby. Złośliwi twierdzą, że zapobiegliwy kmiotek kazał powyrywać sobie wszystkie naturalne zęby, a na ich miejsce wstawić złote. Czy tak było istotnie — pozostanie tajemnicą kmiotka i dentysty. W każdym razie szczęśliwy znalazca złotych monet powrócił do swej chatki z radością w sercu, a złotem w ustach. Sąsiedzi omal nie pękali z zazdrości. Wieść o kmiotku doszła do uszu francuskich inżynierów. Zjawili się niezwłocznie u gospodarza ze złotemi zębami i zaczęli badać znajdujące się w jego ustach złoto. Okazało się, że zęby nie są ze złota, a tylko z jakiegoś podejrzanego kruszcu. Lament kmiotka nie da się opisać. Powstała kwestja: czy sprytny dentysta zamienił złoto na tombak, czy też kmiotek dał dentyście tombak jako złoto?

TAJEMNICA NIEWYJAŚNIONA.

Dziś już nikt bodaj w pow. możejkowskim złota napoleońskiego nie szuka. Legenda jednak pozostała. Ludziskom wciąż się majaczą skrzynie, wypełnione po brzegi złotemi monetami. Dużo dużo złotych imperjałów, ludwików, franków, rubli, guldenów, florenów, dukatów. Może kiedyś kmieć jakiś „trącając kości żelaznym oraczem" potrąci też o garnek ze złotem. Oby tylko nie wypadło mu na to czekać zbyt długo.

NEW.

Wręczenie nagrody literackiej



W środę w południe odbyło się w Ministerstwie W. R. i O. P. wręczenie nagrody literackiej Ministra W. R. i O. P. laureatce pani Kazimierze Iłłakowiczównie. Wręczenia nagrody dokonał p. Minister Jędrzejewicz. Na zdjęciu obok laureatki stoją: p. minister Jędrzejewicz, wiceministrowie ks. Żongołłowicz i prof. Chyliński, członkowie sądu konkursow. i akademicy literatury.

Zamiast przegranej — 50 złotych

Niektórzy gracze nie zrozumieli jeszcze, jak dalece dodatniem dla nich jest wprowadzenie wygranych 50 złotowych.

Poza listami, jakie w tej sprawie otrzymuje generalna dyrekcja Loterji Państwowej, dowodem powyższego jest pismo, które w zeszłym tygodniu pewien gracz wystosował do jednego z pism codziennych, obszerna odpowiedź udzielona przez to samo czasopismo, wyjaśnia sedno sprawy, nie od rzeczy jednak będzie uwypuklić dodatnie strony 50-złotowych wygranych w sposób bardziej poglądowy, widoczny.

Jeżeli porównamy ilość i wartość wygranych 30-ej i 31-ej loterji, to widzimy, że:

Wygrana	30-a lot.	31-a lot.
1.000.000	1	1
250.000	1	—
150.000	1	—
100.000	1	4
50.000	4	9
20.000	10	10
15.000	25	—
10.000	50	80
5.000	100	500
2.000	500	500
1.000	1000	1000
200	46116	46200
poc. 500	1000	1200
2.500	400	400
	49209	49524
pocieszenia po 50 zł.	—	18515
	49209	**68039**

Z powyższej tabelki wynika, że gracz, który za los do IV-ej klasy 31-ej Loterji płaci tę samą kwotę, jaką płacił w 30-ej Loterji, ma jednak wygranych, nieliczące wygranych 50-złotowych, więcej niż w 30-ej Loterji.

Przyczyniło się do tego nietylko rozbicie wygranych wyższych od 100.000 zł. na wygrane po 100.000 zł., lecz także podniesienie pewnych wygranych od 200 zł. wgórę.

Niezależnie zaś od tego w 31-ej Lotedji jest 18.515 wygranych po 50 złotych.

Czy te 50 zł. są wygrane, czy też nie?

Gracz, który rozumuje, że skoro za ćwiartkę do wszystkich czterech klas zapłacił 40 zł., zaś w ostatniej klasie wygrał 10 zł., to w sumie stracił 30 zł. — jest w najzupełniejszym błędzie.

Te właśnie 18.515 losów miało być przegranych zupełnie, a wygrało cenę losu do 1-ej klasy następnej Loterji.

Może właśnie na ten los zakupiony za te 10 zł. padnie w 1-ej klasie następnej Loterji wygrana 100.000 zł.

Czy tak gracz, który na 1/4 dostanie 20.000 zł., także powie, że w przeszłej loterji przegrał? Napewno nie.

Niechże więc gracze pamiętają o tem i wyrzekaniem nie psują swoich szans.

Dyrektor Liceum Ukraińskiego w Czernicy

Dyrektorem Liceum Ukraińskiego, z ukraińskim językiem nauczania w Czernicy mianowany został przez Kuratorjum lwowskie dr. Michał Cholewczuk, dotychczasowy dyrektor T-wa Silskij Hospodar.

Konfiskata wydawnictwa Uniwersytetu Kowieńskiego

pod zarzutem pornografji

Niedawno ukazało się w Kownie na półkach księgarskich nowe wydawnictwo wydziału humanistycznego Uniwersytetu W. W. Jest to I tom zbioru przysłów ludowych w liczbie 8.000 sporządzony przez prof. Krewe-Mickiewiczusa z pomocą kilkudziesięciu studentów.

Wkrótce po ukazaniu się książki prasa litewska wszczęła alarm, iż dzieło zawiera powiedzenia nieprzyzwoite i ma charakter pornograficzny. Naskutek wystąpień rządowego „Liet. Aidasa" i katolickiego „Rytasa" Ministerstwo Oświaty zwróciło się 8 b. m. do Rektora U. W. W., by zawiesił sprzedaż książki będącej wydawnictwem Uniwersytetu.

Wreszcie onegdaj z rozporządzenia komendanta miasta i powiatu książka została skonfiskowana.

Jednocześnie ukazał się w prasie otwarty list prof. Krewe-Mickiewiczusa, który wyjaśnia, iż przysłów nieprzyzwoitych książka zawiera tylko 25—30, iż we wszystkich krajach i u wszystkich ludów istnieją takie przysłowia i wszędzie w kompletnych zbiorach są umieszczane.

„Liet. Aidas" m. in. zarzucał, że przez niewłaściwy dobór przysłów książka przedstawia najświeższej daty w fałszywem oświetleniu poziom moralny ludu litewskiego i że tak kosztowne wydawnictwo dzięki swej treści pornograficznej nie nadaje się do użytku w szkołach.

Charakterystycznem jest, iż książka wobec zarzutów pornografji cieszyła się u publiczności popytem, nienotowanym dotąd dla wydawnictw uniwersyteckich.

Fałszywe 5-cio i 10-cio złotówki

Pokazały się w obiegu falsyfikaty monet srebrnych 5 i 10 zł. z wizerunkiem Marszałka Piłsudskiego na rewersie i orłem strzeleckim na awersie.

Oba falsyfikaty wykonane są sposobem wylewu, przyczem 10-złotówki odlane są ze stopu srebrnego o 5-złotówki ze stopu cyny, cynku i antymonu oraz są posrebrzane. Oba falsyfikaty mają dźwięk zbliżony do dźwięku monet prawdziwych, są jednak od nich lżejsze, ząbki na otoku są naogół zalane i niewyraźne. Rysunek orła jest mniej wyraźny niż na prawdziwych. W literach napisu „Rzeczpospolita Polska" i wartości monet widoczne są cechy zalania to jest cechy właściwe odlewom.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Powód do rozwodu

O kilku pięknych przykładach na przyczyny rozwodów słyszałem ostatnio i uważam, że jeden z nich warto powtórzyć jako przestrogę dla czytelników.

Oto stanął przed sądem w New Yorku szanowany bankier p. Pocall. Przyczyną rozwodu jest to, że waży 150 klg.

Jak wiadomo kontrasty działają na siebie pociągająco, nic więc dziwnego, że pan Pocall zakochał się bez pamięci w młodziutkiej i smukłej jak trzcina, ślicznej zresztą pannie Cesi Szalał, błagał prosił. Panna Cesia początkowo była nieugięta. Wychodziła z założenia, że kandydat ma conajmniej sześćdziesiąt kilo nadwagi. Przecież męża nie nabywa się na kilogramy! Jednakże, jak wspomniałem, kontrasty działają na siebie przyciągająco, a że panna Cesia nie miała ani grosza a bankier Pocall był majętny więc ten ostatni kontrast w myśl słów wieszcza Juljusza („nigdy mi kto majętny nie był obojętny") podziałał na pannę. Powiedziała wreszcie „tak", ale pod warunkiem, że małżonek po ślubie uczyni wszystko, aby schudnąć.

Jedyną wyżerkę pożegnalną miał nieszczęsny mąż na uczcie ślubnej. Potem zaczęło się piekło głodu. Łatwo było obiecać schudnięcie, ale trudniej przeprowadzić. Menu pana Pocalla nadawało się raczej do żłobu krowy czy kozy. Sałata, sałata i sałata, dzień w dzień. Potem najrozmaitsze inne trawy i szpinaki. Do tego woda mineralna bez ograniczeń.

„Miłość mi wszystko wybaczy" — śpiewał sobie pan Pocall i frygał potworne ilości zielska, rozanielonym wzrokiem patrząc na surową żoneczkę. Istotnie po paru tygodniach waga ukazała ubytek paru kilogramów.

W domu zapanowała radość, ale trwała krótko. Dalsze tygodnie wykazały, że wagi nie ubywa ale, przeciwnie, przybywa. Wkrótce pan Pocall wrócił do swojej dawnej formy t. j. ważył znowu 150 klg. Z rozpaczą patrzyła zmartwiona pani Cesia na nieubłaganą wskazówkę wagi i prowadziła męża do innej. Wszędzie to samo.

Pewnego dnia najniespodziewaniej otrzymała telefon: — „Jeśli pani chce zobaczyć, jak panią zdradza małżonek, proszę zajrzeć do Scotta" — mówił anonim. — Scott to jest taki amerykański „Bukiet".

Pani Cesia nie byłaby kobietą, gdyby nie usłuchała anonima. Chwyciła za okrycie i pobiegła pędem do Scotta. To, co zobaczyła stanąwszy w drzwiach baru zmroziło jej krew w żyłach. Przy stoliku siedział p. Pocall jej niedawno poślubiony małżonek i żarł, a nie jadł amerykańskie prosię pieczone z kaszą, a rumiana skóreczka chrupała mu wesoło w zębach.

Panią Cesię ogarnął szał. Talerz z prosiakiem rozbiła na głowie męża i tego samego dnia wniosła skargę o rozwód.

Sędzia przyznał jej rację. Głupi prosiak kosztuje pana Pocalla 4500 dolarów miesięcznie, które ma zapłacić żonie tytułem alimentów.

Po wyroku poczciwiec machnął ręką i poszedł prosto do Scotta, gdzie zamówił gęś pieczoną. Znajomym opowiada teraz złośliwie, że woli gęsi pieczone..

Pociesza się biedak, jak może.

Wel.

„Skok na sankach"



Gdy saneczkarz omyłkowo wjedzie na tor skoczni narciarskiej..

Fantazje a rzeczywistość

Bankructwo K. P. Z. B. jest faktem

BANKRUCTWO KPZB JEST FAKTEM.

Komunistyczna Partja Zachodniej Białorusi zbankrutowała na naszych ziemiach. Nie pomogły ani zagraniczne pieniądze, ani emisarjusze, szkoleni na specjalnych kursach. Hasła, głoszone przez KPZB, nie znalazły zwolenników. Od czasu do czasu jednak na „widowni“ jakiejś ulicy ukazuje się kilka osób z czerwonym transparentem. Zdarza się to b. rzadko. Dwa, trzy razy do roku. Są to „ostatni mohikanie“ którzy nie mogą zrezygnować z pieniędzy, płynacych zresztą dość skąpo już z rąk zawiedzionych w swych nadziejach kierowników KPZB.

Są to ludzie młodzi, przeważnie bezrobotni, którzy muszą z czegoś żyć. To ich oczywiście nie usprawiedliwia, lecz świadczy dobitnie o podstawach, na których KPZB usiłuje utrzymać się na naszych ziemiach. Parę osób w Wilnie, parę osób na prowincji, siedzących cicho zdala od posterunków policyjnych i spokojnych obywateli, tworzy dziś to „groźne“ w swem założeniu „KPZB“.

ECHO PIERWSZOMAJOWE.

Od czasu do czasu opłacani działacze dają o sobie znać. Muszą przecież usprawiedliwić swoje pensje. Odbywa się to najczęściej w dniu pierwszego maja. Jak naprzykład w ubiegłym roku. Sprawcy tej pierwszomajowej demonstracji, według aktu oskarżenia, zostali ujęci i wczoraj odpowiadali przed sądem okręgowym w Wilnie.

Wydział śledczy naszej policji wiedział od konfidentów już w początkach kwietnia, że grupa komunistów gotuje się do demonstracji w dniu 1-go maja. Policja zaczęła więc przygotowywać się do odpowiedniej kontrakcji.

W dniu pierwszego maja do pochodu PPS i Bundu przy zbiegu ulic Stefańskiej i Szopena przyłączyło się kilka osób. Grupa ta rozwinęła czerwoną płachtę z napisem, oskarżającym rząd polski. Policja energicznie interwenjowała i ujęła tych, którzy nieśli tę płachtę. Cała „demonstracja“ i interwencja policji odbywała się na końcu pochodu i była nic prawie nie znaczącym epizodem ulicznym. Jakby rozpędzono kilku zbyt hałasujących łobuzów.

ZAJŚCIE W SALI MIEJSKIEJ.

Po pochodzie robotnicy z PPS udali się na wiec do sali miejskiej. U wejścia stała milicja i wpuszczała każdego. Zatrzymała tylko grupę młodych ludzi, którzy zachowywali się przy wejściu zbyt hałaśliwie. Spoczątku nie chciano ich wpuścić, lecz potem pogrożono palcem przed nosem każdego i pozwolono wejść na galerję z zastrzeżeniem, że będą wyrzuceni, jeżeli odważą się hałasować.

Podczas akademji młodzi jegomoście rozwinęli czerwoną płachtę i rzucili parę obraźliwych epitetów pod adresem rządu. Policja wzięła chłopców hałasujących za hajdawery i na sali zapanował spokój.

Wogóle w dniu pierwszego maja aresztowano naptem aż... sześć osób, podejrzanych o należenie do KPZB i o wznoszenie okrzyków oraz o demonstrację z płachtami.

FANTAZJE...

Tak jest zgodnie z zeznaniami świadków i z aktami dochodzenia policyjnego, które nie ma powodu do pomniejszania rozmiarów demonstracji. Jednakże w organie C. K. K. P. Z. B. p. t. „Kujmy Breń“ z czerwca 1934 roku zamieszczono opis niesamowitych wypadków w Wilnie w dniu 1-go maja 1934 r. Mianowicie: „1-go maja w Wilnie zebrało się kilka tysięcy robotników. Po krótkiem przemówieniu, że rewolucyjny proletarjat nie idzie pod sztandary PPS i Bundu uformowano samodzielny pochód...“ Potem oczywiście szarży plutonów i oddziałów policji, bomby gazowe, kulomioty, krew... Potem szturm tysiąca komsomolców na „galorkę“ (dosłownie) Sali Miejskiej... Słowem cała wojna. „Hip, hip — hura. Widzisz towarzyszu z centralnego komitetu, nie darmo bierzemy pieniądze“ — w ten sposób należy rozumieć cel tego sprawozdania.

PRZED SĄDEM.

Wczoraj sześciu zatrzymanych stanęło przed sądem. Wszyscy młodzi w wieku od 20 do 23 lat. Twarze o wyrazie tępym. Nie przyznali się oczywiście do niczego. Dwaj świadkowie zmienili swoje zeznania, złożone w śledztwie, w tak rażąco niepomyślny i niezręczny sposób, że prokurator zażądził aresztowanie ich. Dali wystarczający dowód, że kłamią. Będą pociągnięci do odpowiedzialności za fałszywe zeznania.

Sąd uznał wszystkich oskarżonych za winnych zarzuconego im przestępstwa i skazał: Szustera, Tabacznika, Frenkla, Szejnbreżankę i Bieńkowskiego na 3 lata, a Himielsztajna na 5 lat więzienia.

Obronę wnosili adwokaci: Sukiennicka, Czerniechew, Chill, Frydman i Cohn. Oskarżał prokurator Piotrowski. (w)

Nowy wojewoda poznański



Nowomianowany wojewoda poznański A. T. Maruszewski już wczoraj objął urzędowanie.

KURJER SPORTOWY

SKŁAD REPREZENTACJI POLSKI NA MISTRZOSTWA ŚWIATA W DAVOS.

Jak już podaliśmy, reprezentacja hokejowa Polski wyjeżdża na mistrzostwa świata do Davos. Punkt zborny znajduje się w Katowicach. W skład reprezentacji wchodzą Stogowski, Sokołowski, Ludwiczak, Kowalski, Wołkowski, Marchewczyk, Żeliński, Stupnicki i Głowacki. Rezerwowymi są: Przeździecki, Godlewski i Lemiszko. W składzie tym zajdą nieznaczne zmiany jeżeli który z zawodników wyznaczonych nie będzie mógł uzyskać urlopu (pod uwagę wchodzą Stupnicki i Marchewczyk). W razie gdyby jeden z tych zawodników nie uzyskał urlopu, miejsce jego zajmie Sabiński.

Kierownikami ekspedycji są wiceprezes Chrzanowski i kapitan związkowy p. Sachs. Godlewski wyjechał wczoraj wieczorem.

STAN ZAWODÓW O MISTRZOSTWO BOKSERSKIE POLSKI,

Po niedzielnych zawodach o drużynowe mistrzostwo w boksie stan tabeli zawodów przedstawia się obecnie następująco:

1) Warta — Poznań gier 3; pkt. 4:2; st. walk 31:17;

2) Makabi — Warszawa gier 3; pkt. 4:2; st. walk 30:18; 3) Cuiavia — Inowrocław gier 3; pkt. 2:4; st. walk 19:28;

4) IKP. — Łódź gier 3; pkt 2:4; st. walk 16:32.

BOKSERZY BERLIŃSKIEJ MAKABI W WARSZAWIE.

W dniach 2 i 3 lutego r. b. bawić będzie w Warszawie drużyna bokserska Makabi berlińskiej, która rozegra dwa mecze z drużynami stołecznemi.

Pierwszego dnia przeciwnikiem berlińczyków będzie warszawska Makabi. Nie ustalono dotych czas kto walczyć będzie z gośćmi drugiego dnia.

Z Warszawy Makabi berlińska udaje się do Rygi, gdzie spotka się z reprezentacją Łotwy.

ATLECI OGNISKA TRENUJĄ.

W sali gimnastycznej Ogniska KPW przy ul. Kolejowej 19 odbywają się dwa razy w tygodniu treningi sekcji ciężko-atletycznej KPW.

Treningi prowadzi p. Popiel. Zapisy przyjmowane są na miejscu.

Atleci Ogniska w najbliższej przyszłości mają rozegrać mecz towarzyski z zapaśnikami Legji warszawskiej.

Mistrzowska drużyna



W Wilnie odbyły się 1-sze ogólnopolskie zawody w sporcie zimowym o mistrzostwo Polski młodzieży szkolnej. Tytuł mistrza Polski w hokeju zdobyła doskonała drużyna krakowska. Na zdjęciu — mistrzowska drużyna krakowska.

Wśród pism

— **„Przegląd Lniarski“ w walce o len.** Wyszedł z druku zeszyt V-ty (r. V wyd.) dwumiesięcznika „Przegląd Lniarski“, wydanego przez Towarzystwo Lniarskie w Wilnie pod redakcją d-ra Janusza Jagmina. W artykule „Przegląd Lniarski w walce o len“ redakcja w związku z zakończeniem 5-go roku istnienia „Przeglądu Ln.“ przedstawia bilans pracy, dokonanej w tej tak niezmiernie ważnej w życiu gospodarczem Polski dziedzinie oraz nakreśla wytyczne dalszych prac. Dyr. Ludwik Maculewicz — Prezes T-wa Lniarskiego w Wilnie w „Sprawozdaniu z działalności T-wa Lniarskiego w Wilnie“ przedstawił całokształt prac, prowadzonych przez T-wo, oraz w artykułach „Mocna tendencja na rynkach lnarskich winna być przez nas w pełni wykorzystana“ i „Len w Polsce a zagranicą“ omówił ostatnie poczynania władz, kierujących polityką Monopolu Solnego. Inż. J. Czerniewski scharakteryzował prace Wileńskiej Izby Rolniczej w dziedzinie lniarstwa i tkactwa domowego, zaś inż. Apolinary Bendych w art. „Organizacja zbytu płótna samodziałowego“ omówił prowadzoną w terenie akcję Bazarów Przemysłu Ludowego oraz stwierdził konieczność stosowania elastycznych cen na poszczególne gatunki płótna. W art. „Prace wstępne nad ustaleniem standartów włókna lnianego produkowanego w Polsce“ Dr. J. Jagmin wyczerpująco opisał prace dokonane na odcinku standaryzacji włókna lnianego. Inż. Cz. Słuchocki w art. „Praca lniarska w terenie“ ujął całokształt prac prowadzonych w terenie. W zeszycie tym utworzony został nowy dział p. t. „Prace nad standaryzacją lnu i konopi“. Ciekawy dział kroniki oraz bardzo efektowna wkładka Centrali Bazarów Przemysłu Ludowego w Wilnie z próbkami lnianych tkanin samodziałowych uzupełniają zajmującą całość.

— **Nr. 1 „Bluszczu“** rozpoczyna wnikliwy artykuł p. t. „Popatrzmy przed siebie“, osnuty na tle rozmyślań noworocznych, dalej mamy wyjątek ze świetnej powieści Zofji Nałkowskiej p. t. „Granica“, zatytułowany: Justyna w sklepie Torucińskiego, z „Retrospekcji — refleksje — H. Naglerowej, „Wystawa ludowych haftów i strojów jugosłowiańskich“ — H. Siennickiej, „Wystawy świąteczne“ — St. Podhorskiej-Okołów, a z dziedziny sportu, wiersz H. Pileckiej-Przybyszewskiej p. t. „Na nartach“ „W białym ostępie Tatr“ — H. Napieralskiej. „Co się działo w najmłodszej z burs“ — L. W. „Nasze florecistki“ i „Z różnych dziedzin“ — I. P. Numeru dopełniają między innemi artykuły lekarskie, gospodarcze, z życia ekranu, oraz przepisy kulinarne.

Fałszywe pogłoski o zmianie Polityki obrotu dewizami

W „Il. Kurj. Codz.“ ukazała się wiadomość o t. zw. memorjale izb handlowo - przemysłowych, domagającym się ustanowienia w jak najkrótszym czasie reglamentacji w obrocie walutami i dewizami w stosunku do tych państw, które u siebie taką reglamentację stosują.

W związku z tą wiadomością ag. „Iskra“ została upoważniona do stwierdzenia, że żadne ograniczenia obrotu dewizowego nie są nietylko zamierzone, ale nie były nawet wcale rozważane przez czynniki rządowe.

Goście z Drezna w Warszawie

WARSZAWA, (Pat.) W czwartek rano pociągiem berlińskim przybył do Warszawy nadburmistrz miasta Drezna p. Ernest Zoerner, w towarzystwie dyrektora zarządu miasta Drezna Konrada Monse i sekretarza dr. Karola von Steina.

Na dworcu powitali gości prezydent miasta Warszawy Starzyński, przedstawiciele ambasady niemieckiej konsul polski w Lipsku p. Czudowski oraz przedstawiciele władz miejskich.

Pamiętaj o funduszu Obrony Morskiej!.

Wilki pojawiają się masami

15 b. m. mieszkańcy wsi Kaziuki, gm. głębockiej zaalarmowali władze że wieś oblega stado zgłodniałych wilków. Mimo spóźnionej pory, miejscowe T-wo Łowieckie natychmiast zorganizowało obławę, w której wzięło udział 12 myśliwych. Zostały zabite 2 wilki i jeden raniony. Reszta zbiegła.

Z wielu innych miejscowości również napływają doniesienia o masowem pojawieniu się wilków, wyrządzających okolicznym mieszkańcom ogromne szkody. T-wo Łowieckie przygotowuje kilka dalszych obław.

Wzdłuż i wszerz Polski

— **SZTUCZNA WYDMA.** Z ramienia Urzędu Morskiego u ujścia rzeki granicznej Piaśnicy, która pod Dębkami, pow. morski, uchodzi do morza, przeprowadzone zostały na wielką skalę prace, zabezpieczające ujście rzeki przed zapiaszczeniem, powodowanem przez prądy morskie i wiatry zachodnie.

Zapiaszczone ujście spiętrzało wody, które po kilka razy do roku zalewały Kaszubom okoliczne łąki. Przekopywanie zatamowanego źródła było bardzo kosztowne, wobec czego Urząd Morski przystąpił do budowy sztucznej wydmy, która w tygodniu ub. ostatecznie została wykończona z wielkiej ilości faszyn.

Faszyny drogą naturalną zasypane zostaną przez niesiony wiatrem piasek i już dziś stanowią potężny wał, zabezpieczający brzeg polski przed prądami morskiemi oraz zasypywaniem ujścia, a tem samem zabezpieczają przed wylewami Piaśnicy.

— **NIEMIECCY TURYŚCI W POLSCE. Według prowizorycznych obliczeń rok ubiegły był rekordowym okresem w dziedzinie turystyki niemieckiej w Polsce. Wobec zorganizowania zbiorowych wycieczek niemieckich, zwiedziło Polskę około 14.000 turystów z Rzeszy Niemieckiej.**

— **SÓL Z WIELICZKI MA WYTĘPIĆ WOLA U GÓRALI. W kopalni soli w Wieliczce przystąpiono do produkcji soli jodowanej, głównie dla okolic podgórskich, która ma służyć do zwalczania choroby gruczołu tarczykowego, t. zw. wola, który jest często spotykany na całym świecie wśród górali. Domieszka jodu jest nieznaczna i nie psuje smaku soli jadalnej. Sól z jodem, produkowana w Wieliczce, została wprowadzona na terenie całego województwa krakowskiego. W podobny sposób stosuje ją również zagranica w okolicach podgórskich, np. w Austrji.**

— **BOSO DO ARESZTU PO CIEPŁO.** Niedawno niejaki Franciszek Włodarczyk, 20-letni biedak bez miejsca zamieszkania odpowiadając przed sądem w Chorzowie za kradzież ziemniaków, prosił o najsurowszy wymiar kary, gdyż nie ma zarobku ani dachu nad głową. Sąd wymierzył mu wówczas karę czterech miesięcy aresztu.

Onegdaj do aresztu Sądu Grodzkiego w Chorzowie zgłosił się brudny i w straszne łachmany ubrany osobnik i oświadczył, że przyszedł siedzieć. Okazało się, że to jest to ów Franciszek Włodarczyk. Ku przerażeniu urzędników stwierdzono, że Włodarczyk przyszedł zupełnie boso. Wyjaśniło się dalej, że czekał on z wielką niecierpliwością i nie mógł się doczekać chwili, gdy sąd go wezwie do odbycia wymierzonej kary. Otrzymawszy wreszcie upragnione wezwanie Włodarczyk przybył boso z Łagiewnik do Chorzowa, by wreszcie osiąć w ciepłej celi aresztu.

Kiedy za Włodarczykiem zamykały się drzwi aresztu, na twarzy jego malowało się prawdziwe szczęście.

— **ZDZICZAŁE KRÓLIKI NA HELU.** Po przejściu fali mrozów na wybrzeżu polskiem pojawiły się na półwyspie Helskim i między kąpieliskami Wielka Wieś-Hallerowo a Dębkami w większych ilościach zdziczałe króliki.

Urząd Morski, chcąc w zaraniu położyć kres tej pladze, którąby mogła być bardzo szkodliwa dla roślinności nadmorskiej, jak również dla rolników, wydał wszystkim strażnikom wydm wybrzeża strzelby, celem tępienia szkodników.

Zdziczałe króliki grasują już w tej części wybrzeża od kilku lat. Wielkiemu ich rozmnożeniu sprzyjała ostatnia niezwykle ciepła jesień.

Pełna tabela wygranych w 11-m dniu ciągnienia 4 klasy 31-ej Polskiej Loterji Klasowej

I i II ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na Nr.: 56091
Zł. 20.000 na Nr.: 29371
Zł. 10.000 na N-ry: 74037 114197 135673 139220 157564
Zł. 5.000 na N-ry: 26833 38624 126434 136421 158160
Zł. 2.000 na N-ry: 4755 5287 19485 37714 42158 47590 59019 68064 73015 76154 109565 110283 122998 154154 162265 178410

I
Po złotych 200:

285 302 550 837 1293 698 2104 48 636 804 3055 168 371 4415 591 854 5088 191 330 972 6013 80 497 661 83 764 90 840 935 93 7295 459 8248 409 33 824 60 9008 45 266 349 576 756

10258 379 11017 172 384 588 719 12688 877 979 13061 135 289 587 802 918 14031 96 146 242 378 560 873 915 18 15402 535 621 947 16018 548 79 702 31 73 17186 353 591 18172 659 810 66 900 19659

20484 90 625 849 21071 90 203 349 53 447 524 81 607 72 736 66 22020 59 422 67 23329 47 626 24049 213 25582 26184 553 627 788 807 27126 325 814 935 76 28061 71 89 283 513 603 786 819 29027 244 306 411 53 747 930

30011 80 109 55 31047 137 92 726 822 25 989 32184 417 625 784 870 79 33039 138 284 634 910 34650 75 722 35065 167 271 464 36176 219 324 75 563 946 37249 460 69 772 83 808 38215 482 517 87 683 773 833 901 39078 86 133 421 511 81 609 85

40080 94 381 647 837 41198 245 82 91 640 992 42022 172 217 313 462 857 43006 96 537 667 930 44211 305 667 70 926 45218 385 418 815 84 46000 359 63 333 451 541 739 47198 309 79 520 647 729 949 48226 640 790 49077 394 606 853 978

50119 858 51073 670 914 52288 364 580 617 743 800 58 936 43 53151 319 54058 337 495 726 942 55260 416 714 56108 286 379 95 793 57062 70 281 90 92 410 657 816 58004 64 182 431 786 59101 841 915

60043 106 218 579 712 860 976 61394 838 62024 287 653 795 904 14 68 63033 697 841 64134 366 431 781 997 65630 61 845 951 66128 238 576 675 849 67105 10 214 50 309 73 888 921 68058 136 247 404 13 26 651 760 862 69014 502 806 928

70062 316 88 431 884 938 71376 89 412 664 76 802 72127 57 93 251 88 399 638 73009 12 62 426 745 74284 316 437 524 40 665 75203 463 516 71 661 66 786 76089 256 382 454 583 716 47 77394 446 518 603 61 78114 22 71 258 74 84 893 911 69 79194 446 928 91

81138 241 365 81 818 63 82388 764 83028 258 381 420 663 940 85279 542 664 953 86046 399 478 866 87109 12 259 88573 99 636 738 89016 427 767 838

90197 366 91229 319 658 91 871 937 92154 233 424 93478 754 826 32 94343 95 622 80 750 845 943 95742 96015 86 316 588 97080 310 432 98003 84 264 350 658 971 99121 407 25 547 832

100072 195 362 465 928 101116 43 790 836 102101 433 90 533 49 84 807 86 980 103036 742 56 836 917 65 104329 494 673 917 105009 174405 74 549 645 66 67 922 107207 51 487 563 710 807 12 108075 978 109445 46 86 925

110157 321 54 495 605 111038 210 112036 66 308 643 113163 277 311 71 497 114165 381 409 598 661 919 115058 239 358 63 488 723 92 116224 588 633 707 21 57 117084 133 232 76 360 576 83 613 867 118199 744 119226 620 77 93 830 54

120014 28 226 633 87 744 121019 295 410 97 505 21 703 980 122173 205 484 96 687 973 123100 634 91 95 778 846 914 124028 178 473 962 125291 701 126086 162 476 751 83 127542 751 938 128064 156 465 525 63 736 876 967 129038 48 202 414

130042 103 28 201 527 72 620 131053 63 208 47 83 339 690 846 95 991 132139 220 447 508 35 644 795 920 90 133121 36 340 845 134018 880 135211 337 496 942 136083 264 322 680 845 137154 669 138241 67 765 927 139044 201 304 408 760 66 977

140068 217 605 42 141143 306 98 912 142038 373 518 889 143133 698 754 853 57 85 144631 833 976 145101 538 674 808 146271 93 615 85 990 147407 554 847 926 148042 143 555 602 51 149338 584

150094 575 663 151347 517 87 672 843 920 152266 635 926 41 153632 98 154377 155133 86 205 6 49 99 459 156154 331 561 696 724 157164 290 481 624 973 158027 233 77 310 415 881 159148 89

160390 470 701 56 823 915 161098 893 162268 376 651 739 800 960 163114 267 417 561 874 164081 813 95 165578 882 166107 575 679 926 167341 547 61 655 786 865 168020 237 321 69 562 618 825 46 169033 555

170074 417 69 782 915 31 171147 241 60 525 89 970 172535 864 173200 45 312 402 675 797 877 925 55 84 174248 695 701 6 839 922 32 45 71 98 175137 337 77 511 28 817 64 940 176054 346 773 177092 694 178811 179048 362 890 967

II
Po złotych 200:

16 240 403 57 649 704 5 1086 234 322

464 708 900 2160 391 500 944 76 96

Zł. 1.000 na N-ry: 792 1437 5369 9022 10047 10465 12023 16122 17373 19227 20883 21383 23563 28858 32508 36077 38788 43197 50936 54868 66949 68831 73283 74672 76176 79749 95811 97222 97549 98122 112073 114595 118812 119028 122508 130060 140943 143103 148648 156491 160826 169810 178562 179217 179537

3145 348 984 98 4178 291 433 714 938 55 5052 54 139 331 90 843 930 46 6117 86 355 442 653 7236 326 47 406 52 601 61 64 738 8210 487 788 832 61 94 997 9069 86 140 342 69 407 32 762 866 95 946 81

10122 202 45 650 789 11079 165 74 200 720 29 850 12187 304 24 91 679 13082 89 208 452 567 674 829 973 98 14092 160 251 645 812 58 15209 40 600 910 68 16095 184 331 426 514 30 652 857 73 965 17315 431 624 843 18591 613 869 958 19062 131 70 651 822 971 79

20076 82 341 421 835 63 960 96 21147 245 669 22040 110 215 45 93 453 582 601 890 23004 379 82 24242 82 351 474 747 25092 391 865 26027 50 270 894 27042 230 51 351 531 604 827 35 946 67 81 92 28047 496 510 805 11 39 56 953 29008 434 575

30069 227 409 697 824 903 31460 589 32046 151 263 621 45 65 81 33219 498 757 34162 220 35 57 497 746 814 944 56 35440 91 701 36260 639 60 973 37011 58 60 259 627 870 38143 270 314 15 28 465 657 832 39090 256 561 82 689 790 886

40040 195 639 94 705 837 41322 44 509 729 831 971 42016 139 86 545 770 806 62 984 43262 529 866 44275 79 510 36 42 43 699 828 915 45095 137 48 20 556 94 772 932 36 94 46012 170 92 250 380 899 918 71 47029 135 437 63 69 599 948 48132 41 224 37 831 57 97 945 49231 447 576 751 841 943 73

50048 96 340 64 525 40 51326 40 83 775 931 52007 35 57 250 322 799 865 927 53087 106 85 413 692 779 80 865 919 46 58 54008 187 424 91 527 87 816 948 55268 418 516 744 900 56100 302 515 943 57025 415 857 67 940 58067 103 226 380 665 878 59264 457 546 638 52 734 37 935 79

60032 93 204 53 315 25 582 722 58 72 999 61250 578 939 40 62149 50 373 427 57 58 551 704 83 894 984 63317 44 408 64056 148 69 392 428 789 65011 22 46 84 225 909 66368 711 93 67013 122 281 96 365 68076 513 722 977 69099 248 521 699 768 79 813 940 67

70013 26 170 246 59 385 468 96 71024 161 347 72126 29 246 677 839 41 73253 360 529 769 74091 270 505 729 75318 82 627 895 992

76077 245 373 899 967 77068 587 608 78508 82 648 862 56 79094 142 880 908

80275 308 16 66 586 710 63 864 81025 114 323 476 745 966 82019 29 432 83035 242 480 558 657 710 27 894 84099 165 475 649 85375 412 39 43 75 613 733 86137 84 99 408 789 950 87104 350 88 952 89 88036 82 465 553 68 776 89146 66 224 348 96 420 54 720 853 956

90308 15 415 957 91013 326 74 616 61 714 19 66 916 92034 192 281 490 595 647 836 93023 85 154 325 61 492 519 27 751 936 94100 241 478 881 95108 228 542 85 635 55 826 920 96122 52 89 228 48 361 480 883 921 97092 135 492 618 783 869 98190 442 608 99197 268 368 80 689

100058 147 323 86 450 619 863 963 101184 598 659 945 102479 82 103004 345 432 84 587 844 930 104771 804 105315 651 106321 405 566 985 107639 108186 217 75 414 923 109004 13 320 606 923 46

110024 47 337 89 427 506 670 88 94 728 834 55 961 111142 312 528 676 731 112301 68 539 679 113102 98 263 723 73 870 932 33 114228 380 569 745 65 823 992 115046 465 501 676 830 905 116060 141 283 94 324 501 878 93 903 80 117231 693 946 118194 294 310 617 796 836 92 930 119837 999

120001 115 22 355 655 720 57 94 121366 471 92 813 912 34 83 122146 254 491 896 123075 881 124223 525 86 852 918 125275 548 738 941 83 126096 225 305 410 50 500 855 983 98 127016 425 722 822 918 128034 47 301 423 530 49 763 129561 75 614 924

130126 405 21 559 752 131137 351 63 487 502 17 48 744 831 91 132117 260 589 604 993 133034 59 120 256 349 470 134009 78 238 597 641 51 727 135023 139 258 456 893 136111 18 453 662 94 733 38 137036 347 513 849 138234 503 27 650 139002 58 414 733 57 955

140031 48 140 240 98 303 524 672 712 986 141082 496 577 688 761 891 142063 129 311 530 887 948 143076 104 56 553 603 998 144048 203 424 43 542 802 904 145001 111 292 369 751 914 40 146161 381 648 894 147190 276 401 901 148092 449 851 149096 138 458 87

150065 299 318 413 595 630 151358 509 778 99 152313 618 47 866 153291 690 95 154311 473 682 155156 767 822 919 156167 209 366 471 640 764 971 157480 850 68 946 57 158101 477 640 159053 172 74 400 46 56 521 718 96

160186 448 636 161306 572 866 162241 596 855 163293 896 164046 161 207 499 609 855 165590 654 823 166136 204 416 507 878 903 74 167030 89 287 580 606 742 168070 221 401 645 854 83 169028 150 437 531 764

170466 802 21 96 935 171021 31 793 172051 259 364 530 600 20 790 803 173027 183 224 357 867 174108 68 537 626 175935 176234 344 910 177020 131 61 284 326 28 76 402 501 607 78 761 178122 258 304 34 692 756 953 93 179144 213 64 354 436 94 660 75 810 85

III-cie ciągnienie
Po złotych 200:

114 26 73 719 1056 317 524 675 790 2307 792 882 3708 19 22 48 94 98 849 4028 169 221 331 690 775 5044 138 397 780 987 6056 411 829 7042 321 581 805 900 8184 201 344 914 19 35 9213 328 426 543 83 99 677 900

10135 205 382 850 914 11499 531 941 12066 197 390 726 42 919 45 13020 234 322 580 689 768 969 14367 825 98 15006 616 51 16935 76 17170 224 346 461 527 771 18304 425 84 639 762 19459 539 60 643 759 845 999

20022 79 280 686 864 71 21799 858 22347 556 683 892 23018 50 256 452 556 684 24077 88 215 47 407 618 919 25044 196 294 578 628 717 26320 450 509 926 80 27121 55 420 42 633 47 764 842 28219 22 67 339 552 57 675 84 778 29079 104 57 223 449 80

30026 70 87 210 28 339 500 650 60 64 31235 354 757 982 32059 549 818 970 65 92 33036 108 233 394 487 91 630 981 34002 110 259 388 457 572 883 35404 615 817 88 36206 362 670 821 59 919 37021 108 69 388 945 38089 468 806 987 39061 64 819 911

40097 810 914 41800 4 42447 689 802 43061 315 627 735 44425 574 611 704 43 842 48 45024 327 413 56 713 859 974 46270 487 730 849 912 56 47232 377 426 57 76 607 92 48220 413 705 80 49055 65 89 197 307 408 532 715 942

50124 202 86 627 847 905 51083 493 510 28 810 52320 57 931 72 53099 198 231 96 546 866 54013 59 390 569 88 856 928 59 55036 62 128 52 300 499 662 856 73 910 74 56053 102 16 85 310 481 563 57307 900 13 58178 269 467 545 760 848 926 59020 243 54 604 991

60073 198 463 661 716 933 55 61049 172 62117 207 310 602 791 63046 70 559 600 41 870 950 64255 397 548 686 775 818 989 65427 679 718 838 50 933 44 66349 827 911 67047 59 170 245 399 472 502 660 931 68065 333 479 866 999 69312 422 36 629

70074 82 104 16 242 61 559 721 41 77 807 71254 366 438 583 831 914 72088 122 616 64 73087 453 736 837 74292 760 75101 600

76052 380 402 653 77059 117 25 62 85 203 409 504 825 98 78059 72 111 470 71 79092 132 375 675 956

80098 155 945 81002 74 125 420 582 835 94 82225 42 83070 176 241 385 536 974 84008 222 28 328 85319 424 96 507 948 86445 65 600 818 97191 509 26 600 14 15 812 88077 92 123 300 406 550 652 726 46 89013 354 667 77

90331 466 538 764 91145 233 310 92261 312 414 728 800 14 940 41 93229 352 70 563 73 703 20 94005 110 73 405 529 52 645 832 67 70 80 95027 654 716 808 96474 692 97719 34 54 941 65 68 98086 225 595 916 46 99000 585 645 819 943

100114 49 475 646 101002 73 395 102193 208 322 71 423 775 90 103086 346 491 569 104139 464 514 64 640 747 105042 384 613 46 700 31 932 43 106218 448 79 586 662 853 107022 225 674 864 108112 82 379 479 693 927 80 109053 239 87 319 86 404 27 647 70 768 827

110140 74 206 311 85 433 714 22 24 63 822 73 111264 408 711 38 52 112089 102 29 339 83 689 113017 292 555 656 81 927 114002 21 31 145 436 71 931 33 115302 605 719 911 36 116062 627 839 117012 18 530 63 620 954 118002 52 610 119161 270 443 519 59 676 880

120271 508 121025 196 826 996 122049 100 373 482 789 123149 283 460 527 74 739 124268 408 642 704 919 51 72 125057 318 93 490 500 702 24 865 126279 60 127430 634 128014 181 495 624 66 941 129458 60 761 948

130041 51 79 286 674 131183 418 24 500 81 967 132741 84 868 924 133459 756 134349 87 769 74 901 135025 922 136106 215 698 810 137046 103 497 138096 197 368 700 808 139142 398 529

140056 149 606 922 50 141238 334 893 934 142094 104 430 73 663 783 844 143067 82 206 625 49 873 144006 392 408 78 97 506 693 145130 336 664 846 146121 261 533 643 861 922 147024 60 61 139 676 148531 73 81 149154 79 502 48 95 667 919 75

150368 709 87 151150 52 297 445 947 152023 217 153143 46 237 382 501 37 616 716 154027 245 51 329 434 514 67 673 736 155417 683 156337 452 97 627 700 822 157121 94 263 394 558 705 19 820 72 87 158248 619 994 159039 89 214 99 509 823 75 985

160050 566 685 740 75 878 90 926 161181 230 935 54 162076 163358 596 809 918 164398 516 55 165022 109 40 227 440 45 541 834 166119 263 303 10 637 60 91 730 98 167135 92 398 455 607 93 714 50 52 958 168158 262 753 800 915 169051 224 40

170627 171023 189 393 529 651 172467 86 559 612 173117 306 573 937 174269 610 175042 296 388 495 684 920 176257 485 516 614 62 741 817 60 177157 264 83 375 703 9 178087 308 411 67 179003 30 33 536 934 72

IV-te ciągnienie
GŁÓWNE WYGRANE

10.000 na n-ry: 18531 54098
zł. 5.000 na n-ry: 90836 104627 143498 169679
zł. 2.000 na n-ry: 3197 3483 15710 20374 28286 37885 58155 64652 77574 89 825 91316 92144 110636 113635 126392 129109 145771 158812 160460 165988 170393 172402
zł. 1.000 na n-ry: 592 876 4508 6730 5295 15168 17485 21594 25431 26134 32732 34216 34860 43470 44549 48114 55738 63384 54916 65721 67492 82253 84665 86628 88774 97104 98126 103370 108949 116830 128225 141690 141908 142753 143730 144956 150933 161778 161933 174854 179889

Po złotych 200:

343 514 795 1100 427 593 873 924 2279 325 70 518 91 600 1 56 811 914 3400 72 504 95 4173 589 727 813 47 986 5114 256 6077 163 810 7234 744 47 942 90 8014 38 133 384 9023 323 609 28

10124 213 393 727 814 66 11314 839 72 12392 660 981 13099 348 610 937 78 14086 155 77 284 953 15094 109 413 614 59 83 16157 88 216 33 44 706 38 933 17009 545 66 739 997 18347 474 19176 214

20127 239 605 724 824 21425 621 38 783 856 938 77 22240 341 513 884 23225 537 52 639 24373 796 974 25417 26213 83 393 648 809 27005 208 533 99 607 93 713 817 29034 243 310 22 487 99 579 768

30057 89 186 230 90 381 405 74 523 611 87 844 31327 61 32117 359 452 99 726 33077 171 88 715 837 38 984 34054 69 223 33 73 82 503 89 885 35187 483 849 84 91 977 36063 98 144 46 791 96 876 37052 109 58 278 511 74 97 872 38062 252 420 743 830 39089 279 497 540 702 883 945

40402 68 506 690 833 82 937 41031 111 328 36 463 99 814 932 42531 625 50 52 826 939 43183 356 547 602 984 44200 381 507 748 52 84 818 45013 133234 89 317 557 710 14 46392 615 24 47013 33 625 760 843 917 48055 342 438 42 96 507 680 49175 205 74 479 655 58

50010 120 76 305 497 807 51004 129 87 257 80 353 505 39 86 625 71 836 549 52213 73 603 65 89 53000 61 679 991 54246 78 558 696 995 55072 218 41 343 49 81 86 492 542 660 63 80790 56404 63 65 72 740 960 57159 247 619 52 802 92 58134 859 900 59170 633 90 706 89 99 900

60087 96 174 85 356 485 783 945 61225 371 547 66735 62105 293 584 978 63161 204 496 526 63 65 646 901 64103 750 70 828 33 7 71 86 75212 788 66085 179 247 364 633 79 779 67217 18 400 591 754 72 817 953 81 69018 342 58 475 574

70225 526 93 71757 896 959 72250 426 539 92 797 902 73061 210 352 78 684 727 58 865 917 28 74215 326 889 85263 450 512 47 680

76038 86 189 492 77058 247 97 353 479 682 845 78077 420 76 664 735 955 79514 870 903

80043 57 81 129 449 86 504 947 81072 88 321 3 421 82011 175 573 680 83164 485 504 765 865 84 84155 237 359 643 98 741 846 904 85778 951 86041 278 84 365 730 834 87113 265 472 665 88316 745 970 89364 563 759 955

90060 73 226 303 507 968 91121 523 92685 700 845 993 93032 574 796 94041 60 413 683 834 95987 97234 301 710 806 87 98301 82 400 95 939 99115 482 528 849

100087 662 101226 94 354 491 938 89 102592 648 73 750 877 81 103203 323 50 407 87 815 47 104027 166 715 850 105164 218 563 693 713 38 72 75 93 838 903 71 106400 542 628 67 870 906 71 107005 17 29 264 790 862 108314 722 956 57 87 109175 356 79 413 15 31 513 60 646 930 64 80

110217 8 45977 111109 80 269 89 371 477 561 669 709 112262 81 84 377 530 677 784 113020 86 141 301 83 476 606 771 91 817 97

114619 95 88 99 115129 220 669 838 61 116061 597 602 725 875 961 94 117173 304 557 691 118433 71 524 841 949 119070 228 36 593 818 85 915

120068 251 446 121434 630 781 122286 346 533 617 52 741 123095 146 687 614 817 919 124089 112 224 25 333 631 125129 218 46 58 347 411 68 565 562 709 858 126240 64 531 62 631 725 826 127037 160 89 553 128462 727 805 73 129010 67 146 514

130070 315 51 437 38 898 13108 415 598 620 729 72 855 982 132303 753 822 900 37 89 133784 134055 69 343 575 82 895 135108 30 278 302 77 872 954 136102 46 203 379 83 489 991 64 137035 135 434 844 922 138073 85 145 214 638 44 743 139140 246 319 420 90

140543 664 872 987 141116 36 406 775 836 949 142238 496 525 98 691 819 83 143132 306 500 144271 612 59 782 145105 345 146098 939 147151 75 392 570 685 703 806 148190 271 421 509 719 149424 68 69 728 59 801

150245 651 704 850 151200 503 8 863 152013 275 78 481 533 37 700 153281 355 820 154145 220 50 500 20 902 155315 461 599 646 156138 75 82 210 332 459 577 157104 10 447 655 158108 42 615 75 996 159693 782.

160071 154 400 657 707 837 161115 529 630 752 871 162332 510 163412 95 786 164150 282 94 309 466 558 667 964 165204 442 166145 242 519 63 663 775 167032 314 28 535 629 58 753 863 943 168004 222 390 525 45 169125 599 688 869.

170339 589 887 928 49 171042 254 412 73 782 890 172443 574 659 715 847 952 173181 417 62 832 918 174025 69 720 175220 314 950 176019 101 474 569 605 43 771 886 177145 436 727 78 178011 255 508 709 888 179012 145 227 340 90 426 803 60.

Trzeba pomóc dzieciom szkoły Nr. 20

Pisaliśmy niedawno o wielkiem nieszczęściu, jakie dotknęło biedne dzieci uczęszczające do Szkoły Nr. 20 przy ul. Ostrobramskiej. Pożar którego pastwą padła ta szkoła wyrządził krzywdę dzieciom gdyż przygotowane podarunki gwiazdkowe, jak słodycze dla 600 dzieci i ubranka ciepłe dla 180 dzieci spłonęły wtedy doszczętnie. Stało się to akurat w przeddzień uroczystej „gwiazdki" dla dzieci tej szkoły. Można sobie wyobrazić rozpacz biednych dzieci, które na „gwazdkę" z ufnością oczekiwały i łączyły z nią wiele radości i nadziei.

To też zbyt trudno było wytłumaczyć dzieciom, że „szczęście", które było dostępne dla dzieci wszystkich innych szkół dla tych, które uczęszczają do Szkoły Nr. 20, jest nieosiągalne. Tem trudniej było wytłumaczyć, że obiecywano poprzednio. Zresztą, czyż można przekonać dziecko, które marznie z braku ciepłego ubranka, że jest mu ono niepotrzebne, bo pożar w szkole zniszczył wszystkie przygotowane ubranka? To przecież nie zmieni faktu, że dziecko nie posiada ciepłego ubranka, że będzie dalej marzło — a rodzice mu nie kupią, gdyż są bezrobotnymi lub tak mało zarabiają, że nie są w stanie kupić.

Dlatego Komitet Rodzicielski Szkoły Nr. 20 pragnąc tym dzieciom krzywdę losu wynagrodzić — mimo przeciwności postanowił „gwiazdkę" dla dzieci tej szkoły urządzić i zwraca się tą drogą do wszystkich, którzy na „gwiazdkę" dla najbiedniejszych dzieci miasta Wilna przez przeoczenie nic nie ofiarowali i do tych, którzy przez złożenie drobnej ofiary nie zubożeją, a przedewszystkiem do instytucyj społecznych i stowarzyszeń — z prośbą o składanie ofiar na „gwiazdkę" dla pokrzywdzonych dzieci Szkoły Nr. 20.

Dotychczas ofiary na ten cel złożyły następujące instytucje i osoby:

Ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski zł. 20.

Ks. Kanonik Stanisław Zawadzki proboszcz Ostrej Bramy zł. 20.

Ks. Prefekt Józef Kowalczuk zł. 5.

Ks. Superjor Franciszek Rzymełko zł. 11.50.

Urzędnicy Starostwa Grodzkiego m. Wilna zam. życzeń zł. 16.50.

Urzędnicy Starostwa Powiatowego pow. wileńsko-trockiego zł. 4.

BBWR Komitet Gwiazdki dla Bezrobotnych zł. 50.

P. mjr. Łaszkiewicz P. O. W. zł. 10.

W HOTELU.

Mały Jaś jest po raz pierwszy w hotelu. Czyta napis na drzwiach: „Na kelnera dzwoni się raz, na pokojówkę dwa, na służącego trzy". Jaś dziwi się i pyta ojca:

— Tatusiu, czy służący źle słyszy?.

(Le Rire).

OBRAZIŁA SIĘ.

Auto prowadzone przez elegancką damę skręca w boczną ulicę z nieprzepisową szybkością. Policjant czyni znak: Stop!

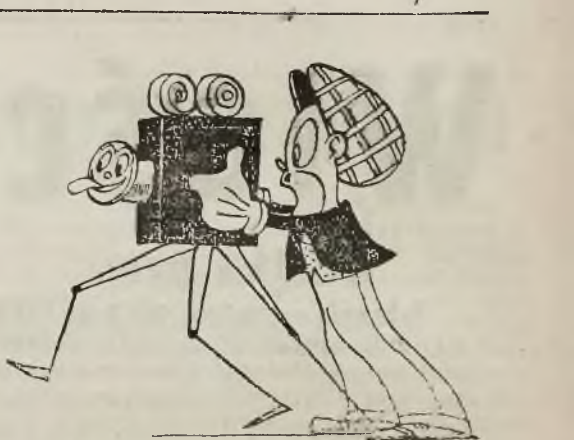
— Conajmniej czterdzieści pięć...

Dama zrywa kapelusz z głowy:

— Przepraszam bardzo, mam dopiero dwadzieścia pięć, postarza mnie ten głupi kapelusz.

(Punch).

KURJER FILMOWY



Współpraca filmu z Polskiem Radjem

Jak już donosiliśmy, pomiędzy Radą Naczelną Przemysłu Filmowego a Polskiem Radjem zawarta została umowa o współpracy radja z filmem. Porozumienie to zawarto na czas do 1. III. 1935 r. Obecnie z satysfakcją stwierdzamy, że stacja warszawska nadaje już feljetony filmowe. W sprawach filmowych przemawiali już przed warszawskim mikrofonem pp. dr. Jerzy Bujański, Wacław Frenkiel, red. Wójtowicz i inni. Co poniedziałek, o godz. 18.10 — nadaje Raszyn audycje filmowe, które cieszą się ogromnem zainteresowaniem.

Niema dziś prawie człowieka, któryby nie interesował się kinem. Szeroki ogół mało orjentuje się jednak w sprawach filmowych. Nie wszystkie pisma perjodyczne posiadają specjalne działy filmowe. Publikacje zaś specjalne zaspakajają jedynie potrzeby fachowców. Laicy są w większości wypadków dezorjentowani, rzuceni są na pastwę najbardziej bezczelnej reklamy, oraz pozbawieni możności informowania się o aktualnych zagadnieniach filmowych, nowych prądach kinematografji oraz pracy, postępującej w tym kierunku, zarówno w kraju, jak i zagranicą. Zasadniczą cechą naszych ludzi filmu było zupełne niezrozumienie istoty reklamy. Każdy film jest więc „genjalnym", „superszlagierem, „kosztującym miljony", „przewrotem w kinematografji", etc. Takie partactwo reklamowe pociągnęło za sobą skutek wręcz przeciwny. Gubiąca się w frazeologji superlatywów reklama, zamiast zaciekawiać — rozśmiesza.

Produkcja polska rozwija się obecnie w doskonałem tempie, jakość obrazów niewątpliwie znacznie się podniosła. Temu rozwojowi towarzyszyć powinno odpowiednie poprowadzenie propagandy filmowej. Dotychczas reklama filmowa oparta była wyłącznie na znajomości psychologji pewnych tylko sfer w Polsce. Czas więc najwyższy, by tę politykę zmienić. Do tej pracy należy zaprząc ludzi intelektu, artystów plastyków którzy jedynie zapewnić mogą odpowiedni poziom Jej Ekscelencji — Reklamie.

Na tem właśnie polu współpraca radja z kinem zdziałać może bardzo dużo. Z jednej strony radjo, jako placówka przedewszystkiem kulturalna — niewątpliwie chętnie szeroko i poważnie poprze każdy wysiłek twórczy, który będzie tego wart, rozgłosi wartość rzeczywistą każdego obrazu, którykby na taką reklamę zasłużył. Jest to niewątpliwie najlepszy sposób walki z t. zw. szmirą filmową, i możemy go traktować jako dalszy ciąg wysiłku, podjętego w tym samym kierunku przez recenzenta filmowgo pism perjodycznych. Słuchacz albo czytelnik będzie w porę ostrzeżony przed marnowaniem czasu i pieniędzy na bezwartościową tandetę, która przyczynia się w dużym stopniu do zniechęcenia publiczności do kina. Z drugiej strony pogłębi niewątpliwie — jeżeli można tak powiedzieć — „uświadomienie filmowe" mas, co wobec ogromnego niedającego się zaprzeczyć wpływu kina na całe życie kulturalne — jest problematem wielkiej wagi. Dopuszczenie młodych, twórczych sił przed migrofon radjowy przyczyni się do skuteczniejszej walki o prawdziwą polską kulturę w filmie, będzie nowym bodźcem do zainteresowania szerszej publiczności specjalnie — filmem polskim. Radjo natomiast otrzyma piękny ekwiwalent w postaci reklamy kinowej z jednej strony, z drugiej, — przez urozmaicenie swych programów przez audycję, które niewątpliwie wzbudzą szersze zainteresowanie — nową atrakcja.

W ten sposób, w skromnym jeszcze narazie zakresie, dwa najnowsze, najpotężniejsze czynniki reklamy współczesnej oraz, ryzykuję twierdzenie — cywilizacji, podały sobie ręce. Spodziewać się należy, że rezultaty tej współpracy nie dadzą na siebie długo czekać. Oczekujemy kiedy Radjo Wileńskie zapowie nam podobną współpracę i w naszem mieście.

A. Sid.

Evelyn Laye



Młoda tancerka angielska Evelyn Laye wystąpi w stroju, jak na ilustracji w jednym wielkim przygotowywanym obecnie filmie angielskim.

5 filmów niemieckich

otrzymało zezwolenie na wyświetlanie w Polsce

Jeszcze w lecie ub. roku przybyła do Polski specjalna delegacja niemieckiej „Reichsfilmkammer" dla przeprowadzenia pertraktacyj co do wzajemnej wymiany filmowej. Polacy wysunęli propozycję wymiany w stosunku 1 do 5, t. j. za każdy zakupiony przez Niemcy film polski, zezwoli Polska na wyświetlenie 5-ciu filmów pochodzenia niemieckiego. Niemcy obstawali przy stosunku 1 do 8-iu. Rokowania rozbiły się. Obecnie, po przepuszczeniu przez Niemcy filmu polskiego „Wyroku Życia" postanowiło Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, na wniosek ministra Przemysłu i Handlu przepuścić 5 fimów niemieckich. Liczba ta obejmuje: „JULIKĘ", „AKORDY CHOPINA", „DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH", „WERONIKA" i „WIKTOR CZY WIKTORJA".

Dopuszczenie dalszych filmów niemieckich możliwe jest albo w granicach porozumienia kontyngentowego albo wzamian za rekompensaty czy to w formie wyświetlania w Niemczech następnych filmów polskich czy też w innej, np. ułatwienia wycofania należności polskich z Niemiec.

Ofiara Grety Garbo

Ciekawy i jedyny w swym rodzaju wypadek zdarzył się niedawno w Paryżu. Pewien żołnierz, zapalony kinoman i gorący wielbiciel „boskiej Grety" zaczął opowiadać swym kolegom, że... żeni się Gretą Garbo.

— Spotkałem ją na ulicy, zapoznałem się z nią, zakochał się we mnie, i to namiętnie, wkrótce odbędzie się nasz ślub.

Koledzy początkowo śmieli się z tego opowiadania, uważając je za dobry żart. Gdy jednak żołnierz z dziwnym uporem powtarzał to samo, zaczęto podejrzewać, że jest umysłowo chory, i poddano go badaniom lekarskim.

Obecnie biedny żołnierz siedzi w domu obłąkanych, i niema prawie nadziei, że powróci kiedyś do zdrowia.

Cała ta smutna historja nie jest pozbawiona jednak i strony komicznej. A mianowicie — sierżant przełożony tego żołnierza, w raporcie do władz donosi, że: — **„Chory ciągle mówi o jakiejś Grecie Garbo, która w-g zasięgniętych przezemnie informacyj — była niebezpiecznym szpiegiem, rozstrzelanym podczas wojny, która ukrywała się pod pseudonimem Mata-Hari".** Wątpić należy, czy Greta Garbo marzyć mogła o lepszej reklamie dla siebie.

Małe gwiazdy Hollywood

Najgroźniejszymi rywalami gwiazd filmowych w Hollywood są... dzieci. Aktorzy filmowi uwielbiają w życiu prywatnem swych sześcio i pięcioletnich rywali, ale nie chcą z niemi grać w jednym filmie.

Maleńka **Cora Sue Collins** była poważniejsza „konkurencją" dla Claudette Colbert w filmie „Wielka grzesznica", niż przystojny i zdolny skądinąd artysta — Ricardo Cortez. Poprostu „kradła" jej wszystkie lepsze sceny Claudette była wobec niej bezsilna. Tak samo jak **Baby Le Roy,** liczący wówczas zaledwie osiem miesięcy „ukradł" Chavalierowi film „Rozkoszne kłopoty".

Dziecko na ekranie jest naturalne. Najzdolniejsi, i nawet zupełnie nie zmanierowani aktorzy wydają się w porównaniu z dzieckiem — nienaturalni, sztuczni i sztywni.

Wśród gwiazd dziecięcych zjawił się obecnie nowy talent — **Shirley Temple.** Gdy widzimy to maleństwo na ekranie, określenie takie jak „zdolne dziecko" — wydaje się zbyt banalne. Co miesiąc wydziały propagandy wytwórni filmowych wynajdują nowych „genjuszy", które w rzeczywistości okazują się przeciętnościami. Tego nie można powiedzieć o małej Shirley, która w rekordowym czasie zrobiła karjerę. Wystąpiła ona po raz pierwszy w rewji filmowej Producenci i reżyserowie, oczarowani jej wdziękiem, talentem i muzykalnością, zaczęli ją zasypywać kontraktami. Dziś Shirley jest najbardziej „wziętą" gwiazdą w U. S. A.

Prócz filmu „Teraz i zawsze" z Gary Cooperem i Carolą Lombard, ujrzymy ją jeszcze w filmie „Żywy zastaw", obok Adolfa Menjou i Dorothy Dell.

Gwiazdy nie zawsze miały szczęście

W Hollywood znajduje się niejeden producent i impresarjo filmowy, który nie docenił wartości gwiazdy, i pozwolił innej wytwórni ją zaangażować. Niejednokrotnie przyszłe gwiazdy dostawały przez dłuższy czas zaledwie role statystów, lub po jednej rólce zostawały zwolnione z kontraktu.

Shirley Temple była już poprzednio zaangażowana przez wytwórnię Paramount. Wystąpiła w filmie tym tylko w rólce epizodycznej.

Sylvia Sidney — wystąpiła już poprzednio w filmie pewnej wytwórni bez żadnego powodzenia. Wróciła do Nowego Yorku i tu po paru tygodniach podpisała kontrakt z Paramountem i ukazała się w filmie „Wielkomiejskie ulice", który był podwaliną jej karjery.

Klasycznym przykładem tego jest **Clark Gable,** który statystował w wytwórni Warner Bros i nikt wówczas nie poznał się na jego talencie.

Bing Grosby, który wystąpił ostatnio w filmie „Miłość dla początkujących", nakręcał dla wytwórni Macka Senneta szereg krótkometrażówek, ale nikt nie przypuszczał, że Bing będzie miał takie powodzenie w Hollywood.

Helena Mack zadebiutowała w filmie „Gdy miasto śpi". Grała dość banalną rolę biednego podrzutka. Po tym filmie przestała występować. Prasa amerykańska zaliczyła ją do szeregu tych, którzy po jednym filmie znikają z firnamentu filmowego. Tymczasem H. M. dowiodła, że jest inaczej. Dostała rolę w filmie „Otchłań życia", zdobywając duży sukces. Niebawem ujrzymy ją w filmie „Tajemnice salonu piękności".

Jak widzimy, nie łatwo jest odrazu zdobyć sławę.

JAK TO SIĘ WAM PODOBA?

— Lubię bardzo filmy sensacyjne. Widziałam także wszystkie filmy z Greta Garbo. A ty lubisz kino?

— Owszem, bardzo nawet...

— A na co najczęściej chodzisz?

— Na gapę...

* * *

Słynny reżyser niemiecki Joe May który obecnie zaangażowany został do Ameryki, znany już tam jest ze swego dowcipu.

Pewnego razu pyta Joe May Erika Pommera:

— Wiesz, jaka jest różnica pomiędzy wylewem rzek jaki się ostatnio wydarzył w Niemczech, a rewolucją w tymże kraju?

— Nie wiem.

— Taka, że podczas wylewu rzek bydło poszło na dno, a podczas przewrotu poszło do góry...

* * *

Młodziutka, rozpoczynająca swą karjerę gwiazdka filmowa otrzymała od adoratora sznur pereł. Pyszniła się nim w atlier, a gdy już wzbudziła dostateczną zazdrość wśród towarzyszek, rzekła:

— Wcale się nim nie cieszę, bo mówią, że perły przynoszą łzy.

Stara „wyga aktorska" — Adela Sandrock, znana ze swego ostrego języka, obrzuciła młodą aktorkę bystrem spojrzeniem i odpaliła:

— Ach, niema pani zbytnich powodów obawiać się przysłowia, najwyżej wyleje pani trochę fałszywych łez. Jakie perły, takie łzy...

KRONIKA FILMOWA

— **Anna Karenina.** „Niemy sukces" Grety Garbo i Jona Gilberta, powróci na ekran jako film dźwiękowy. Rolę tytułową zagra w wersji angielskiej „boska" Greta, z francuskiej zaś — Annabella.

— **Cecil de Mille** wprowadza inowacje w swych filmach. W „Wyprawach krzyżowych" usłyszymy po raz pierwszy chóry gregorjańskie. Udział w tym filmie weźmie słynny chór watykański. W rolach głównych ukażą się Harry Wilcoxon i Jan Keith.

— **W czasie świąt Bożego Narodzenia** nakręcono w Hollywood aż 42 filmy. Jeżeli idzie o poszczególne wytwórnie, stan pracy przedstawia się następująco: Columbia — 1 film, Fox — 8 filmów, Metro — 6, Paramount — 9, R. K. O. Radjo — 3, United Artists — 3, Universal — 3, Warner — 3, Inni drobni producenci — 6.

— **Wytwórnia „Paramount"** zakupiła reportaż filmowy z wysp Bali, p. t. „Legong". Reportaż ten opracował markiz de la Falaise (exmąż Glorji Swanson i obecny mąż Constance Bennet). Cały film wykonany jest w kolorach naturalnych.

— **„Vogue 1935"** — taki tytuł nosić będzie rewja mody, nakręcona przez Waltera Wangera dla wytwórni Paramount. Film ten będzie wykonany w kolorach, i ukaże się w nim około siedmiuset modelek, które zademonstrują co najmodniejsze. Prócz tego wystąpią wszystkie najpopularniejsze gwiazdy, oraz najsłynniejsze zespoły taneczne.

— **Reżyser Michał Waszyński** rozpoczął w Falandze zdjęcia atelierowe nowego filmu p. t. „Abecadło miłości". W rolach głównych występują Adolf Dymsza, Kazimierz Krukowski i Maria Bogda. Scenarjusz napisał Marjan Hemar. Kierownictwo produkcji spoczywa w rękach Józefa Rosena.

— **Sowiety zaprosiły** reprezentantów polskiego przemysłu filmowego jak i sfery artystyczne —do wzięcia udziału w międzynarodowym festiwalu filmowym, organizowanym w ZSRR w m. lutym r. b. w Moskwie i Lenigradzie. Do Sowietów wyjechać ma delegacja polskich filmowców.

— **Czasopismo amerykańskie** „Variety" zamieszcza rok-rocznie statystykę... rozwodów w Hollywood. Okazuje się, że w roku 1934 metropolja filmowa stała się moralniejsza. W roku tym udzielono rozwodów tylko 64 gwiazdom, podczas gdy w 1933 — 84, w 1932 — 88, a w 1931 — 90. Spadek dosyć znaczny.

— **Sojuztechfilm" nakręca** obecnie interesujący film, poświęcony działalności naukowej sowieckiego fizjologa — Pawłowa. Film ten nosi będzie tytuł „Fizjologja i patologja systemu nerwowego. Będzie skończony na sierpień roku przyszłego, kiedy to rozpoczyna obrady 15 międzynarodowy Kongres Fizjologiczny w Leningradzie. Film ten, składający się z 3—4 seryj obejmować będzie szereg najbardziej interesujących eksperymentów wielkiego uczonego. Przed objektywem stanie zarówno sam Pawłow, który będzie objaśniał swe prace, jak i szereg jego współpracowników.

— **Po wielkim sukcesie** odniesionym na ekranach amerykańskich przez film p. t. „Wielkie nadzieje", zrealizowany przez Universal w-g powieści Dickensa wytwórnia ta poczyniła przygotowania do transpozycji filmowej drugiej skolei powieści tego pisarza p. t. „Tajemnica Edwina Drooda". W obsadzie tego filmu, którego reżyserję objął Stuart Walker, znajdujemy nazwiska następujące: Claude Rainsa Heater Angel, Montgomery i inne.

— **W Paryżu** sfilmowane zostanie słynne dzieło Tołstoja „Sonata Kreuccerowska". Dzieło było już raz przeniesione na ekran, jeszcze jako film niemy. Podobno bardzo starannie dobrany będzie podkład muzyczny do tego filmu.

—o()o—

Pseudonimy gwiazd

Jedno z pism amerykańskich ogłosiło niedawno długą listę prawdziwych nazwisk wielkich gwiazd filmowych, grających pod przybranem nazwiskiem. Jest rzeczą charakterystyczną, że szereg gwiazd pochodzenia rdzennie amerykańskiego, wybrało pseudonimy o brzmieniu obcem. Widocznie „snobizm zagranicy" panuje wszędzie.

I tak: **Anna Dworzak** — nazywa się w rzeczywistości Anna Mae Kim, **Boris Karloff** — Charles Edward Pratt, **John Gilbert** — Jack Pringle.

Naodwrót, kilka gwiazd obcego pochodzenia —przyjęło jako pseudonimy nazwiska amerykańskie: **Jean Harlow** — nazywa się Arline Carpantier **Anita Page** — Anita Pomarez, **Barbara Kent** — Barbara Klutman, **Pola Negri** — Apolonja Chałupiec, **Greta Garbo** — Greta Gustavson, **Brygida Helm** — Brygitte Schattenhelm, **Merlena Dietrich** — Marie von Losch, **Paul Muni** —Wajsenfrajnd, **Edward Robinson** — Emmanuel Goldenberg, **Lupe Valez** — de Vallalobos, **Dorothy Wiek** — baronówna Ernesta von der Decken. Nawet słynny pies-wilczur **Rin-Tin-Tin**, nazywa się wrzeczywistości inaczej — zwykle i prozaicznie — „Fido".

Wieści i obrazki z kraju

Wilejka pow.

— Zebranie organizacyjne koła POW. 8 stycznia odbyło się w sali Zarządu Miejskiego w Wilejce zebranie organizacyjne Koła POW. Komendantem Koła został p. Zubłewicz Zygmunt, zast. i sekretarzem p. Paziński Józef i skarbnikiem p. Fabicki Piotr. Jednocześnie poruszono sprawę połączenia organizacyj z dwóch powiatów: wilejskiego i mołodeczańskiego i w tym celu w dniu 20 b. m. odbędzie się w Wilejce zebranie delegatów POW. L. W.

—Echa pożaru gimnazjum w „Żywej Gazetce". W ostatnim numerze „Żywej Gazetki" szeroko były komentowane braki i niedociągnięcia Straży Pożarnej m. Wilejki, która w przeddzień pracowała podczas pożaru w gimnazjum państw.

W odpowiedzi „Żywej Gazetce" muszę zaznaczyć,, że już od szeregu lat t. j. zgóra pięciu Straż Pożarna nie korzysta z żadnych subwencyj, a rzucona na łaskę i niełaskę obywateli, którzy drobnemi składkami dopomagają do remontu rozsypujących się już zupełnie narzędzi pożarniczych, pracuje tak, jak na to sił i możności starczy. Wilejka powinna być wdzięczna nielicznemu oddziałowi Straży Pożarnej, że pomimo braku odpowiednich narzędzi sumiennie spełnia swój ciężki obowiązek. Uważam, że nieuzasadnionemi krytykami, które już po raz drugi powtarza się w „Żywej Gazetce" zniechęca się członków Straży, którzy pracują bezinteresownie (ochotnicy).

Proponuję niezadowolonym panom „Żywej Gazetki" wstąpić w szeregi Straży Pożarnej i pracować lepiej. **Leon Weryha-Darowski.**

Postawy

— RADJA IDĄ POD STRZECHY WIEŚNIACZE. Nadeszła zima — okres kiedy człowiek ma najwięcej wolnego czasu. Są długie wieczory, w które rolnicy zbierają się na „pogaduszki", albo na czytanie jakiejś książki wypożyczonej od kierownika szkoły, albo z świetlicy strzeleckiej — bo i tak mają przed sobą długą noc, że aż boki bolą od leżenia. Gdy za oknami szaleje zamieć śnieżna, że ani na krok z chałupy się wychylić niepodobna, wtedy siedząc w ciepłej izbie, dobrze jest posłuchać radja. Wieśniak jest za ubogi, aby mógł kupić radjo — mówią często drobni rolnicy. A przytem są duże opłaty.

Niektórzy mieli może rację, trudno było drobnemu rolnikowi zdobyć się na ten wydatek, ale obecnie umożliwiono nabycie radja i zniżono 3-krotnie opłaty, z czego cieszy się każdy drobny rolnik.

Niedawno bo przed paru miesiącami nasza wieś Myszki, położona w powiecie postawskim woj. wileńskiego, nie posiadała (za wyjątkiem tut. kier. szkoły) żadnego radjoodbiornika, ale obecnie wiszą ponad chłopskiemi chatami, iskrzące się od bladego, zimowego słońca anteny. Przechodzień zwraca oczy na ten migający w powietrzu drut i myśli: „bogata wieś". Wcale nie jest zamożna, tacy sami rolnicy, jak i w każdej wsi wileńskiej, lecz oni poznali i pokochali tego „krzewiciela oświaty" i założyli w przeciągu krótkiego czasu, aż cztery odbiorniki radjowe. Jest nadzieja, że będzie ich wkrótce więcej.

Eugenjusz Łastowski.

Głębokie

NOWY GMACH SZKOŁY POWSZECHNEJ. 14 b.m. odbyło się komisyjne przekazanie przez Zarząd Miejski w Głębokiem władzom szkolnym nowowybudowanego budynku szkoły powszechnej. Budynek ten został wzniesiony sumptem 53 tys. złotych przy wydatnej pomocy T-wa Popierania Budowy Szkół Powszechnych, które przyznało na ten cel 20. tys. złotych. Budowa szkoły rozpoczęła się w lipcu r. ub. i była prowadzona w szybkiem tempie do chwili obecnej. Dotychczasowy stan lokalu szkolnego był opłakany. Miejscowa szkoła powszechna mieściła się w kilku wynajętych pomieszczeniach niedostosowanych do normalnych zajęć szkolnych. W dniach najbliższych rozpoczną się już normalne zajęcia w nowym obszernym i według ostatnich wymogów zbudowanym lokalu.

Nowowzniesiony budynek, będący prawdziwą ozdobą miasta, stanowi niewątpliwie zasługę burmistrza p. Kolbuszewskiego.

— Komitet Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. 14 b. m. odbyło się zebranie organizacyjne Powiatowego Komitetu Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. W skład Komitetu weszli: pp. wicestarosta Kowalewski, inspektor szkolny Kaczorowski, dyr. gimn. Witkowski, por. Stefanowicz oraz dr. Łazowska. Prezesem Komitetu został p. insj. Kaczorowski. Komitet zamierza w najbliższym czasie zorganizować na terenie powiatu szereg imprez propagandowych oraz dokonać zbiórki ofiar.

Dołhinów

— Z. P. O. K. **12 stycznia bawiła tu** delegacja Pow. Zrzeszenia PZOK. w skł.: przewodnicząca p. Henszelowa, i członkini zarządu p. Zublewiczowa, celem przeprowadzenia wyboru delegatki na Walny Zjad PZOK. w Warszawie. Równocześnie pp. delegatki informowały Koło o najbliższych zamierzeniach w pracy PZOK. Zorganizowały „Konkurs Czystości" jak również zaznajomiły się z warunkami pracy w Kole. Lekarz powiatowy p. Narolewski omówił organizacje konkursu.

— WYBORY W ODDZIALE P. C. K. 12 stycznia 1935 r. bawiła w Dołhinowie delegacja oddziału PCK. w składzie: Prezes — dr. Narolewski, sekretarz — p. Winiarski, celem dokonania inspekcji Koła.

Równocześnie na walnem zebraniu odbyły się wybory nowego Zarządu, w skład którego weszł dr. Sadowski — przewodniczący, p. Mordas — sekretarz i p. Sacha — skarbnik. Koło wykazywało dużą inicjatywę w werbowaniu członków, których liczba wynosi 40.

Dziecko z czterema nogami

Ze wsi Makasze, gm. Wolna, pow. baranowickiego, donoszą, iż w końcu grudnia ub r. mieszkanka tejże wsi Sasim Nadzieja wydala na świat nieżywe dziecko, które posiadało cztery nogi.

Święciany

— Zjazd Związku Młodej wsi. W ub. niedzielę odbył się tu z udziałem 100 przedstawicieli 72 kół Młodzieży Wiejskiej Zjazd Oddziału Powiatowego Zw. Młodej Wsi. Była również obecna własna orkiestra związkowa.

W zjeździe brał udział starosta Dwosak, poseł Krasicki i wielu przedstawicieli różnych organizacyj. Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego.

Podczas Zjazdu wygłosił referat dr. Ludwik Bar, który przybył na Zjazd z ramienia Zarządu Wojewódzkiego Zw. Młodej Wsi. Referent mówił o unifikaiji wiejskich związków młodzieży. Ze złożonych sprawozdań można było wnioskować o widocznym postępie oświaty na wsi.

Grodno

— Grodno szuka przewodników. Zarząd miejski Grodna w trosce o zorganizowanie ruchu turystycznego w Grodnie i okolicy szuka specjalnych przewodników, którzyby z chwilą nadejścia sezonu turystycznego mogli zaopiekować się wycieczkami. W chwili obecnej 14-tu kandydatów przygotowuje się do egzaminów.

Kościaniewicze

— STUDNIE I ŁAŹNIE. Zarząd gminny w trosce o stan sanitarny gminy uchwalił budowę w roku 1935 sześciu wzorowych studzien oraz 4-ch łaźni w miejscowościach najbardziej potrzebujących. Proponowane jest również urządzenie w Kościeniewiczach przychodni dla chorych.

— Straż Pożarna w Kościeniewiczach rozwija się pomyślnie przy pomocy miejscowej ludności pod kierownictwem Prezesa Zarządu ks. prob. Antoniego Żemły. Pod koniec roku ub. zdołała wybudować remizę strażacką i uporządkować inwentarz.

— Praca kulturalno-oświatowa w gm. kościeniewickiej nie pozostaje w tyle za innemi. Urządzane są przedstawienia amatorskie oraz imprezy na cele społeczne. Intensywnie pracuje Koło Gminne BBWR, które przy pomocy wysoce uspołecznionego emerytowanego nauczyciela, zamieszkującego w gminie kościeniewickiej p. Krupskiego Władysława zdołało zorganizować kilka odczytów na terenie gminy na tematy aktualne. **L. W. D.**

Oksford rozpoczął trenning do słynnych wyścigów wioślarskich



Walka między dwoma uniwersytetami angielskiemi — Oxfordem i Cembrudgem stanowi z regóły największą atrakcję Londynu. Drużyna wioślarska Oxford rozpoczęła już swój trening.

JERZY MARJUSZ TAYLOR

47

Na Czerwonej Przełęczy

Adaś tarzał się po trawie z uciechy, a Marysia wydawała jakieś nieartykułowane wrzaski, klaszcząc głośno rączkami. Tylko sam bohater tego niezwykłego widowiska zachowywał niewzruszoną powagę.

— Raz, dwa! — nawoływał. — Mruczek! Hop! Tak! O, teraz było fajno! Chodź do pana.

Ryś, mrucząc przyjaźnie, ocierał się o nogi chłopaka, jakby chcąc wykazać swe zadowolenie z pochwały i z własnej zręczności.

— Bawisz się z dziećmi, Petro? — zagadnęła pani Montecervi, zbliżając się do wesołej gromadki.

Chłopiec podniósł na nią swe jasne, szczere oczy.

— Tak, ot, uczę Mruczka po sznurze łazić przeciągnął.

— Och, mamusiu, szkoda, że nie widziałaś, co ten Mruczek już umie! — wołał Adaś, zanosząc się od śmiechu. — A Petro mówi, że nauczy go jeszcze, żeby odgryzał jabłka i zrzucał je nam nadół.

Pani Montecervi uśmiechnęła się z roztargnieniem do synka, głaszcząc go po buzi, poczem znów zwróciła się do Petra.

— Słuchaj, Petro — powiedziała, — Pan wyszedł.

Rozumiała sama, że mówi to niepotrzebnie. Przecież Petro wiedział, że Montecervi opuścił leśniczówkę. Wszak sam czyścił mu buty na drogę. Nie wiedziała jednak, od czego ma zacząć.

Chłopak skinął głową, nie wyrażając żadnego zdziwienia.

— A tak. Z panem doktorem.

— Nie wiesz, dokąd?

Rzuciła to pytanie na chybił trafił, aby usłyszeć jakąś odpowiedź, nie spodziewając się wyjaśnienia tego, o czem ona sama nie miała pojęcia. Skądże więc mógł wiedzieć Petro?

Odpowiedź przeszła wszelkie oczekiwania.

— Czy ja mogę wiedzieć... — zaczął ostrożnie Petro, ale w chwilę potem dodał: — Pewnie do starego Fedka Kramara.

— Co, do tej karczmy ze cerowią w Bylicy? — zdumiała się pani Montecervi. — Co ci się śni, chłopcze? Czyś ty widział kiedy, aby pan pił wódkę?

Jedną z cech mężowskich, któremi lubiła się chlubić, było, że nie uznaje napojów wyskokowych i nigdy nie zagląda do szynku. A karczma Fedora Kramara w odległem od leśniczówki o dobre dziesięć kilometrów siole Bylicy, w jej pojęciu była niemal przybytkiem samego djabła. Uczęszczać tam mogli tylko opoje i wogóle ludzie niedobrzy.

Petro jednak upierał się przy swojem.

— Nie widziałem jeszcze, aby pan pił wódkę, ale do Fedki Kramara pan zaczął chodzić od roku. Tam przecież przychodzą wszyscy, którzy są od tego srebra...

Leśniczyna spojrzała nań jak na szalonego.

— Jakiego srebra? — zawołała. — Co ty bredzisz?

— Nie bredzę — upierał się Petro. — Zaglądałem raz do takiej skrzyni, którą przynieśli od pana doktora z Przełęczy i postawili na strychu. Słyszałem też, jak pan doktór naszemu panu groził, że jeżeli nie będzie milczał, to zrobi mu tak...

Przeciągnął kantem dłoni po szyi ruchem aż nazbyt wyrazistym i zupełnie nie wymagającym słownego tłumaczenia. Leśniczyna w nagłem odrętwieniu patrzyła nań szeroko rozwartemi oczami i Petro wreszcie przestraszył się, że powiedział za wiele.

— E, no, niech się pani nie martwi — odezwał się tonem uspakajającym. — Nasz pan przecież da mu rady. Albo to nie ma dubeltówki? Oho! Ja tam, gdybym mógł zdobyć gdzieś strzelbę albo rewolwer, to nie bałbym się ani Oleksy, ani pana doktora Netreby, ani samego smoka — tu roześmiał się cichotylko szedłbym na Czerwoną Przełęcz uwolnić tę panienkę. Ale ja i tak...

Pani Montecervi przerwała mu nagle, odzyskując zdolność mówienia:

— Jakto? — rzuciła z oburzeniem. — A któż to ci bliższy? Pan czy tamta obca? Któż to cię żywi i przyodziewa? Zresztą tej panience nic nie grozi. To pana trzeba ratować.

Chłopak zaczerwienił się.

— Ja niejeden raz już chodził za panem, proszę pani — wyznał szeptem, jakby obawiając się, że spotka go za to kara. — Zawsze, kiedy widział, że pan idzie gdzieś z panem doktorem Netrebą, to i chodził za nim cichutko, aby nie postyszeli. Tylko, że zawsze rozmawiali z sobą spokojnie, grzecznie, no to ja i myślał, że chyba nasz pan też do tej zmowy należy. Bo to jest cała banda, proszę pani. I pan doktór Netreba tej bandzie przywodzi. Oni to srebro, co je przynoszą z Czerwonej Przełęczy, dzielą pomiędzy sobą i chowają, a potem gdzieś wywożą.

— A widziałeś, żeby i pan brał to srebro?

Petro zaprzeczył żywo głową.

— Nie, tego ja nie widział.

D. c. n.

Przygotowania do imienin Pana Prezydenta Rzplitej

1 lutego przypadają imieniny Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego.

Celem uczczenia imienin Pana Prezydenta projektowane jest zwolnienie od nauki młodzieży szkół średnich i powszechnych. W szkołach w dniu tym mają natomiast odbyć się pogadanki okolicznościowe.

Reorganizacja szkół zawodowych

W Wilnie bawią dyrektor departamentu Ministerstwa WR. i OP. p. **Gordziałkowski** i naczelnik **Piotrowski** w związku z przekształceniem szkół zawodowych.

„Zagadnienie bezrobocia i sposoby jego zwalczania"

Zarząd Klubu Społecznego zawiadamia, iż „czarna kawa". która miała się odbyć w sobotę dnia 19 b. m., odłożona została na poniedziałek 21-go b. m. o godz. 18-tej w lokalu Sekretarjatu Wojewódzkiego BBWR. przy ul. Św. Anny 2 — 4.

Z prac T-wa Budowy Szkół Powszechnych

Komitet Obwodowy Tow. B. S. P. działający na terenie miasta Wilna podsumowuje już wyniki Tygodnia Szkoły Powszechnej. Niektóre Koła nie nadesłały jeszcze sprawozdań, dlatego można mówić tylko o danych niezbyt ścisłych. **Zbiórka na terenie Szkół dała przeszło 1700 zł., zbiórka na ter. pozaszkolnych przeszło 1200 zł.** Ogólny wynik (przeszło trzy tysiące zł.) jest dorobkiem pokaźnym, jeżeli się zważy trudności. jakie Komitet Tygodnia Szk. ow. musiał zwalczać: rywalizacja z innemi Tygodniami, zła pogoda i t. d. Na ogólnem tle dochodów Komitetu istniejącego od 18 miesięcy, wynoszących dziesięć tys. złotych suma ta również nie wydaje się małoważną. Zresztą kwota ta będzie dopełniona przez kilka Kół, które jeszcze się nie wyliczyły Taki dodatni wynik należy przypisać energji i inicjatywie przewodniczącego Komitetu Tygodnia Szk. Pow. p. Żerebeckiego, dyr. Gimn. im. Mickiewicza, współpracującego w tym wypadku z p. Starościakiem inspektorem szkolnym.

Jednocześnie Komitet Obwodowy T. B. S. P. gorąco popiera projekt budowy nowego gmachu Szkolnego w Jerozolimce, który ma być wystawiony wspólnemi siłami Magistratu i Towarzystwa Budowy Szkół owszechnych.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 17 stycznia 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilośc. w złotych za 1 q (100 kg)

Żyto I standart 700 g/l	14.50	15.—
„ II „ 670 „	13.00	13.25
Pszenica I „ 745 „	17.25	18.25
„ II „ 720 „	16.50	17.—
Owies I „ 490 „	13.00	13.50
„ II „ 470 „	12.—	12.50
Jęczmień I „ 655 „ (kasz.)	15.50	16.50
„ II „ 625 „ „	14.75	15.50
Gryka I „ 630 „	14.00	14.50
„ II „ 600 „	13.50	14.00
Mąka pszenna gatunek I—C	28.75	29.50
„ „ „ II—E	25.—	26.—
„ „ „ II—G	21.25	21.75
„ „ „ III—A	17.—	17.50
„ „ „ III—B	12.—	12.50
„ żytnia do 55%	23.50	23.75
„ „ do 65%	20.—	20.75
„ „ sitkowa	15.50	16.—
„ „ razowa	16.—	16.50
„ „ do 82% (typ wojsk.)	17.50	18.—
Otręby żytnie przem. standart.	7.50	8.—
„ przenne miałkie przem. st.	10.—	10.50
Siano	8.—	8.50
Słoma	5.—	6.—
Siemię lniane b. 90% f-co st. załad.	45.50	46.50
Len czesany Horodziej basis I sk. 303.10	2340.—	2380.—
Targaniec gat. I	1140.—	1180.—
Len standaryzowany:		
trzepany Wołożyn basis I	1690.—	1730.—
„ Miory sk. 216.50	1560.—	1600.—
„ Traby za 1000 kg.	1690.—	1730.—
„ Horodziej	1930.—	1970.—

„Palais des danses" — elektropajęczarzem

14 b. m. kontrolerzy Elektrowni Miejskiej w obecności przedstawicieli władz śledczych ustalili fakt oszukiwania elektrowni miejskiej przez właściciela „Palais des danses" p. Kneblewskiego.

Nadużycia polegały na tem, iż p. Kneblewski używał do oświetlenia swego lokalu prądu z liczników, przeznaczonych dla prądu używanego w celach gospodarczych. Prąd zużywany na cele gospodarcze kosztuje, jak wiadomo o wiele taniej, co p. Kneblewski wykorzystał, narażając Elektrownię Miejską na straty b. znaczne.

Obecnie dowiadujemy się sensacyjnych szczegółów w jaki sposób i przy jakich okolicznościach ujawniona została ta afera.

WĄTPLIWOŚĆ ELEKTROWNI.

Od pewnego czasu w Elektrowni Miejskiej spostrzeżono, że rachunki za energję elektryczną w „Palais des danses" zaczęły wykazywać mniejszą konsumcję prądu niż to było poprzednio, chociaż sale i gabinety tego lokalu w dalszym ciągu były rzęsiście oświetlone.

W lokalu tym zainstalowano na samym początku powstania restauracji w ub. roku 2 liczniki: na prąd oświetleniowy i na prąd reklamowy. Po jakimś czasie p. Kneblewski wprowadził jeszcze jeden licznik: gospodarczy w garderobie tancerek, rzekomo dla nagrzewania wody i rurek do fryzowania.

Należy zaznaczyć, iż cena prądu oświetleniowego normalnego wynosi 85 gr. za klwg. zaś dla reklam zewnętrznych — 54 gr. i dla celów gospodarczych 25 gr.

Spadek sumy rachunków, zmniejszenie się konsumcji prądu normalnego i zwiększenie się rachunku za prąd reklamowy przy pozostawieniu tej samej reklamy zrodziły podejrzenie o „defekcie" w instalacji. Rażącą okazała się również liczba użytych klwg. przez licznik gospodarczy zainstalowany w garderobie. Wszystkie tancerki z całego Wilna gdyby elekrycznemi rurkami poprawiały sobie fryzury, razem nie zużyłyby tyle prądu. Stwierdzili to rzeczoznawcy Elektrowni na zasadzie danych biura statystycznego.

KONTROLER W ROLI DETEKTYWA.

W związku z tem jeden z urzędników działu licznikowego p. Frank wydelegowany został pewnego wieczora na dancing do tego lokalu. Miał wyraźne polecenie mniej patrzeć na nóżki, a więcej na żarówki. Obserwacja ta zwiększyła podejrzenia.

REWIZJA O 12-TEJ W NOCY

Dyrekcja Elektrowni wydelegowała wówczas kontrolera Franka w towarzystwie 4 monterów, celem dokonania rewizji. Funkcjonarjusze elektrowni przybyli do lokalu po godz. 12 w nocy 14 b. m. — Pierwsze doświadczenie z elektrycznością zdecydowało o dalszych krokach. Wykręcono mianowicie korek przed licznikiem na prąd reklamowy i... oprócz reklamy zgasło światło w części sali dancingowej. Kradzież została udowodniona.

Wtedy kontroler postanowił przeprowadzić dalsze próby. Lecz p. dyr. Kneblewski, tłumaczył się, iż nie chce kompromitować się przed gośćmi. Zatarasował drogę pracownikom elektrowni i nie dopuścił ich do sali i gabinetów, ulokowanych w suterenie, o których mówił, że są zajęte przez gości. Kiedy zwrócono się po pomoc do 3 Komisarjatu, p. Kneblewski również pobiegł do Komisarjatu, powtarzając tam to samo o kompromitacji. Przekonywanie policji trwało pół godziny. Jednak komisarz był nieugięty i kilku policjantów wysłano do „Palais de danses". Okazało się, iż p. Kneblewski umyślnie przeciągał dyskusję w komisarjacie, gdyż w międzyczasie kazał zawołać zaufanego elektromontera, by do powrotu kontrolera z komisarjatu doprowadzić instalację do należytego stanu. — Lecz pozostawieni w lokalu restauracyjnym elektromonterzy nie dopuścili do tego.

INTERWENCJA POLICJI.

Przy asyście policji rozpoczęła się dalsza kontrola instalacji. W dolnej sali i gabinetach nie było się wcale gości. Przyłapany na tych kruczkach, zdenerwowany dyrektor restauracji krzyczał: „Draby, jak was nauczę, ja was rozmażę. będziecie pamiętać"... (słowa przepisane z protokółu). Lecz komisja kontynuowała lustrację i w rezultacie doszła do największej tajemnicy p. dyrektora — licznika gospodarczego. Stwierdzono dlaczego rurki pożerają tyle energji elektrycznej. W pokoju tancerek urządzony został specjalny kontakt, do którego włączał się ruchomy licznik gospodarczy z drugiego końca przyłączony do przewodów doprowadzających światło do reflektora i innych lamp na głównej sali, które zapalane są podczas „występów artystycznych".

Kradzież prądu przez dyrektora „Palais de danses" wywołała w Wilnie zrozumiałą sensację. (c).

KRONIKA

Piątek 18 Styczeń

Dziś: Kat. św. Piotra
Jutro: Henryka i Marty

Wschód słońca — godz. 7 m. 35
Zachód słońca — godz. 3 m. 24

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 17/I — **1935 roku.**

Ciśnienie 768
Temp. średn. — 7
Temp. najw. — 3
Temp. najn. — 9
Opad 0,5
Wiatr półn.
Tend. barom. lekki spadek
Uwaga — pochmurno, śnieg.

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Zachmurzenie zmienne i opadami śnieżnemi. głównie na wschodzie i południu kraju.

Na wschodzie i w górach umiarkowany, po zatem lekki mróz.

Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry z kierunków północnych. We wschodnich dzielnicach Polski możliwe zawieje.

OSOBISTA

— KURATOR OKRĘGU SZKOLNEGO K. Szelągowski powrócił z inspekcji szkół i objął urzędowanie.

ADMINISTRACYJNA

— PRZEGLĄD SANEK. Starostwo Grodzkie dokona w najbliższym czasie przeglądu sanek. W pierwszych dniach przyszłego tygodnia ogłoszone zostaną: termin i miejsce przeglądu.

— UKARANA ZOSTAŁA właścicielka kawiarni Bronisława Gastomska (Antokolska 30) grzywną z zamianą na 3 dni aresztu za handel w godzinach zakazanych.

— STAROSTA GRODZKI ukarał wczoraj w trybie administracyjnym grzywną z zamianą na trzy dni aresztu Alfonsa Ingielewicza (Jagiellońska 11) za wysyłanie na miasto dorożki samochodowej w celach zarobkowych z nieważnym dowodem rejestracyjnym, ze względu na nieuiszczenie opłat na rzecz Funduszu Drogowego.

MIEJSKA

— WŁADZE MIEJSKIE ZAMIERZAJĄ ZWRÓCIĆ SIĘ DO FUNDUSZU PRACY o wcześniejszy w roku bieżącym przydział kredytów inwestycyjnych, gdyż z nastaniem wiosny ma być uruchomiony szereg robót, mających na celu zatrudnienie jak największej ilości bezrobotnych

— MAGISTRAT WYASYGNOWAŁ tytułem bezzwrotnej subwencji przeszło 50.000 złotych na rzecz różnego rodzaju instytucyj dobroczynnych.

— LICZBA EKSMISYJ na terenie Wilna uległa w bieżącym miesiącu pewnemu zmniejszeniu. Pomimo moratorjum mieszkaniowego w ub. miesiącu notowano po 5—6 eksmisyj dziennie, obecnie cyfra ta waha się w granicach od 1 do 3.

Rodzinom wyeksmitowanym w wielu wypadkach przychodzi z pomocą wydział opieki społecznej magistratu, asygnując pewne kwoty na wynajem nowego mieszkania.

SPRAWY AKADEMICKIE

— NOWA ORGANIZACJA BIAŁORUSKA. W ostatnich czasach na terenie Uniwersytetu Stefana Batorego powstała nowa organizacja studencka białoruska pod nazwą: „Białoruskie Stowarzyszenie Akademickie imienia Franciszka Skoryny".

Jak wiadomo, istniejąca na terenie U. S. B. korporacja białoruska „Scorinia" została w swoim czasie przez władze uniwersyteckie rozwiązana.

GOSPODARCZA

— LUSTRACJE FABRYK I GARBARNI. Specjalnie delegowana Komisja zbadała istniejące w Wilnie zakłady fabryczne garbarnie i t. p. pod kątem widzenia higjeniczno - sanitarnym.

Wyniki lustracji uważać należy za pomyślne, gdyż sporządzono zaledwie dwa protokuły.

POLICYJNA.

— W DNIACH NAJBLIŻSZYCH MA PRZYBYĆ do Wilna nowomianowany komendant policji. Po odejściu komendanta Izydorczyka dotąd obowiązki kierownika policji wileńskiej pełni komisarz Kwaśniewski.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— WILEŃSKI ZJEDNOCZONY KOMITET ŻYDOWSKI do walki z prześladowaniami Żydów w Niemczech odbył we wtorek wieczorem plenarne posiedzenie.

Jak wynika ze sprawozdania dochód Komitetu wyniósł w ciągu ostatnich dwu lat 9200 zł., z czego 76 uciekinierom z Niemiec udzielono wsparć na sumę 4521,65 zł. Na rzecz pomocy dla wychodźców niemieckich opodatkowano 1629 Żydów wileńskich. O sprawozdaniu Komisji Kontrolującej rozwinęła się dyskusja, w której powzięto szereg rezolucyj m. in. wyrażającą troskę o los Żydów saarskich. Komitet postanowił zwrócić się do Gminy Wyznaniowej w Wilnie, aby w tej sprawie zwróciła się telegraficznie do Rady Ligi Narodów w Genewie. (m).

RÓŻNE.

— SPROSTOWANIE. W artykule: „Kurs — wycieczka nauczycielstwa", umieszczonym dnia 15 stycznia b. r. wkradła się omyłka, którą prostujemy:

zamiast — „Kol. Kukulski... odśpiewał.. krakowską arję z opery Moniuszki" —

winno być: ...odśpiewał... krakowiaka i arję z opery Moniuszki".

Śmierć przemytnika

16 b. m. mieszkaniec wsi Bocelańce, gminy rymszańskiej Józef Kaczan wspólnie z Janem Grochowskim, mieszkańcem zaścianka Zaboliszki, usiłował przemycić do Polski przez jezioro Dzisnę transport soli litewskiej. Żołnierze K. O. P., którzy napotkali przemytników wezwali ich do zatrzymania się a gdy to nie poskutkowało i przemytnicy usiłowali zbiec, żołnierze dali do nich kilka strzałów. Józef Kaczan trafiony został śmiertelnie i wkrótce zmarł. Grochowski zawiózł zwłoki zabitego towarzysza na posterunek PP. i tam złożył również przemyt soli.

Tanie pomarańcze nadeszły do Wilna

W dniu 17 b. m. przybył do Wilna pierwszy transport pomarańcz hiszpańskich z Gdyni. Cały ładunek wynosi około 3 tonn. Pomarańcze te sprowadzone zostały nie przez hurtowników, lecz przez grono osób. które zainteresowały się handlem pomarańczarskim i wobec braku pomarańcz na rynku na własną rękę transport sprowadziły. W najbliższych dniach oczekiwane są dalsze większe transporty.

Będą to już o wiele tańsze pomarańcze, niż poprzednio, gdyż **cena ich nie będzie mogła przekraczać zł. 1.30 do** zł. 1.50 za kg. **Pobieranie cen wyższych ścigane będzie sądownie.** Kupcy nabywający te owoce w Gdyni muszą podpisywać specjalne deklaracje, że sprzedawać je będą po cenie zł. 1.30 za kg.

W Warszawskich pismach pojawiły się już wczoraj ogłoszenia szeregu spółdzielni o sprzedaży pomarańcz po 1.30 zł. za kg. Niewątpliwie wkrótce takie ogłoszenia ukażą się i w naszem piśmie.

Teatr i muzyka

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy J. Kulczyckiej. „Madame Pompadour" po cenach propagandowych.** Dziś po raz 19-ty melodyjna, stylowa op. Falla „Madame Pompadour", która sięgnęła wielki sukces artystyczny dzięki swym walorom i świetnemu wykonaniu. W roli Pompadour wystąpi J. Kulczycka. Ceny propagandowe od 25 gr.

— **„Bal w Sawoy".** Jutro ukaże się po raz 39 po cenach zniżonych, słynna operetka Abrahama „Bal w Savoy" z udziałem J. Kulczyckiej i całego zespołu artystycznego.

— **„Kochanka z ekranu" w „Lutni".** Teatr muzyczny „Lutnia", interesując się polską twórczością współczesną wystawia w przyszłym tygodniu efektowną i melodyjną op. Stacha i Petersburskiego „Kochanka z ekranu". W Wilnie więc odbędzie się pra-premjera tej sztuki, która zainteresowała świat teatralny.

— **JUBILEUSZ M. TATRZAŃSKIEGO W „LUTNI". Znakomity i zasłużony artysta M. Tatrzański obchodzi w dniu 1-go lutego jubileusz 25-lecia swej pracy artystycznej. W dniu tym wystawiony zostanie utwór muzyczny Pawła Abrahama „Wiktorja i jej huzar". Inicjatywa oraz organizacja obchodu jubileuszowego spoczywa w rękach Zarządu Tow. popierania Sceny Polskiej.**

TEATR MIEJSKI POHULANKA.

— Dziś, w piątek dn. 18 b. m. o godz. 8 w. w dalszym ciągu, ciesząca się dużem powodzeniem, dzięki swej przemiłej treści, niefrasobliwemu humorowi oraz melodyjnej muzyce R. Benatzky'ego i malowniczej oprawie scenicznej komedja w 3-ch aktach p. t. **„Rozkoszna dziewczyna".**

— **Wileński Teatr Objazdowy** — gra dziś 18.I w Postawach — doskonałą komedję współczesną w 3-ch aktach W. Lichtenberga p. t. „Mecz małżeński"

— **Niedzielna popołudniówka.** W niedzielę dn. 20 b. m. o godz. 4-ej komedja w 3-ch aktach G. K. Chestertona p.t. „Magja" — w przekładzie W. Horzycy, z Leonem Wołłejko w roli głównej. Ceny propagandowe.

Uwaga! — Teatr Miejski na Pohulance wydaje codziennie **10 biletów bezpłatnie** dla bezrobotnych. Zgłaszać się do administracji od godz. 7-ej wiecz.

RADJO

WILNO

PIĄTEK, dnia 18 stycznia 1935 roku.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. 7.15: Dzien. por. 7.35: Chwilka pań domu. 7.40: Program dzienny. 7.50: Konc. rekl. 7.55: Giełda rolnicza. 8.00: Przerwa. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Kom. meteor. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Koncert. 12.45: Odczyt. 13.00: Dzien. poł 13.05: C. d. koncertu. 13.30: Przerwa. 15.30: Wiad. o eksporcie. 15.35: Odcinek powieściowy. 15.45: Muzyka „Godzina Wspomnień“. 16.45: Audycja dla chorych. 17.15: Recital skrzypcowy. 17.50: „Po zamknięciu wystawy Tow. Plastyków“. 18.00: Audycja dla dzieci. 18.15: Koncert dla młodzieży. 18.45: Odczyt. 19.00: Recital śpiewaczy. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: Walter na płytach. 19.45: Program na sobotę. 19.50: Sport z Krakowa. 19.54: Wiad. sport. 20.05: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symf. 22.30: Recytacje 22.40: Wil. wiad. kolejowe. 22.50: Koncert reklamowy. 23.00: Kom. met. 23.05: Muzyka tan. 23.30: Kom. dla uczestników międzynarodowego rajdu somochodowego do Monte-Carlo.

SOBOTA, dnia 19 stycznia 1935 r.

6.45: Pieśń; 6.48: Muzyka; 6.52: Gimnastyka; 7.07: Muzyka; 7.15: Dziennik poranny; 7.25: Muzyka; 7.35: Chwilka pań domu; 7.40: Program dzienny; 7.50: Koncert reklamowy; 7.55: Giełda rolnicza; 8.00: Komunikat w jęz. franc. dla uczestników rajdu samochodowego; 10.30: Transm uroczystości święta Jordanu: 11.30: Muzyka z płyt; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Kom. met 12.05: przegląd prasy; 12.10: Koncert; 13.00 Dziennik południowy; 13.05: Muzyka żydowska; 13.30: Przerwa; 15.30: Wiad. o eksporcie polskim; 15.35: Odc. powieściowy; 15.45: Najnowsze nagrania na płytach; 16.30: Teatr wyobraźni — „Wesele Małgorzatki“; 17.00: Koncert; 17.50: Odczyt; 18.00: Przegląd prasy rolniczej; 18.10: Tygodnik litewski; 18.15: Recital skrzypcowy, 18.45: Reportaż Janusza Stępowskiego; 19.00 Polskie pieśnie ludowe; 19.20: „Suwałki“; 19.30 Reportaż fabryki „Centra“; 19.45: Program na niedzielę; 19.50: Kom. sport.; 19.52: Wiad. sportowe; 20.00: Muzyczna mozaika karnawałowa; 20.45: Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy w Polsce; 21.00: St. Moniuszko: Sonety krymskie; 21.45: „Prus w nowem oświetleniu“; 22.00: Koncert reklamowy; 22.15: Kom. dla uczestników rajdu; 22.20: Muzyka taneczna; 23.00: Kom. met.; 23.05: Loża Szyderców; 23.35: Nowości taneczne; 24.00: Muzyka taneczna.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru X-go, urzędujący w Wilnie, przy al. Zygmuntowskiej Nr. 12/6, na zasadzie art. 673 § 1 i 679 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 18 lutego 1935 r., od godziny 10-ej rano, w Sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1, przy ulicy 3-go Maja Nr. 4, odbędzie się w drodze licytacji publicznej sprzedaż nieruchomości należącej do Sulejmana Bohdanowicza, położonej w obrębie miasta Wilna, przy ulicach Skarbowej i Bojary pod Nr. 16/23, składającej się z placu ziemi obszaru 9966 mtr. kw. z zabudowaniami, szczegółowo opisanemi w protokóle zajęcia z dnia 18.IX 1934 roku.

Powyższa nieruchomość posiada księgę hipoteczną, przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, w Wydziale Hipotecznym, opatrzoną Nr. hipotecznym 9020, w której w dziale IV-tym jest ujawniona pożyczka w sumie 16.300 złotych w złocie na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nieruchomość ta we wspólnem posiadaniu z innemi osobami nie znajduje się, w dzierżawie nie jest i podlega sprzedaży w całości na zaspokojenie pretensji Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nieruchomość ta została oszacowana w sumie siedemnaście tysięcy pięćset pięćdziesiąt cztery zł. 01 gr. (17.554 zł. 01 groszy).

Licytacja rozpocznie od sumy wywołania trzynaście tysięcy sto sześć dziesiąt pięć złotych 50 groszy (13.165 zł. 50 groszy).

Osoby zamierzające przyjąć udział w licytacji winne są złożyć Komornikowi, działającemu wadjum w wysokości 1/10 części sumy oszacowania w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać i fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej, oraz osoby powyższe winne są złożyć Komornikowi dowody posiadania obywatelstwa polskiego.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem obwieszczeniem publicznem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszechne od godziny 8 do 18-ej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądowy
(—) R. Zan.

Odpowiedzi redakcji

— P. „ROSA“. W codziennem piśmie informacyjnem zwykle jest bardzo trudno o miejsce dla wiersza. Nawiązując zaś do prośby Pana o ocenę, to zdaniem naszem nadesłany wiersz jest bardzo jeszcze niewyrobiony i nie zawiera nic oryginalnego.

Przetarg

Komitet Funduszu Pracy Województwa Wileńskiego zamierza zakupić 3.000 m. p. drzewa opałowego dla bezrobotnych. W związku z powyższem prosi o składanie ofert na dostawę powyższej ilości drzewa pod adresem Komitetu (Urząd Wojewódzki pokój Nr. 6) w terminie do dnia 19-go stycznia r. b. włącznie.

Przy kalkulacji ceny drzewa należy mieć na uwadze, iż koszty transportu kolejowego obliczane będą według taryfy węglowej E. I. zniżonej o 50 proc. Jednocześnie należy oferować dostawę drzewa łącznie z dostawą f-co bocznica kolejowa przez Komitet, z wyładowaniem i ułożeniem w metry na placu bocznicowym.

Obowiązująca kaucja wynosi 10 proc. wartości oferowanego drzewa. O bliższe informacje należy się zwracać do Biura Komitetu.

Km. 730/34

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru w Wilnie, urzędujący w Kancelarji swojej w Wilnie przy ulicy Mała Pohulanka 13/2, na zasadzie art. art. 602, 603 i 604 KPC, obwieszcza, że w dn. 22 stycznia 1935 r. o godz. 10-ej rano (nie później niż w dwie godiny) w Wilnie przy ulicy Wielkiej 66 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Optyfot“ w osobach Abrama i Józefa Olkienickich, składających się z różnych towarów optycznych, oszacowanych na łączną sumę złotych 722.

Przetarg odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności Skarbu Państwa w sumie złotych 480, z %% i kosztami.

Zajęte ruchomości można oglądać pod adresem wyżej wskazanym w dniu licytacji.

Wilno, dnia 17 stycznia 1935 r.

Komornik *Wacław Leśniewski.*

Rejestr Spółdzielni

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie, Wydziału Zamiejscowego w Lidzie pod Nr. R. S. 176/II. Firma: „Chitim“ Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Lidzie wciągnięło w dniu 27 czerwca 1934 r. wpis dodatkowy treści następującej:

— Zgodnie z protokółem ogólnego zebrania spółdzielni „Chitim“ z dnia 28 grudnia 1933 r. na miejsce ustępujących członków Eli Brensztejna i Mojsieja Cukiernika do Zarządu zostali wybrani Lejba Rudner i Rubin Polaczek, zam. w Lidzie. Zmieniono § 11 statutu z tem, że wszelkie umowy, pełnomocnitwa, zobowiązania pieniężne, czeki i weksle winny być podpisywane przez trzech członków zarządu, a nie przez dwóch jak było dotychczas.

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dn. 12 listopada 1934 r. Sp. 364/II. Firma: „Stowarzyszenie Spółdz. Budowlane Własny Domek z odp udz w Wilnie“.

Na likwidatorów powołano: Kazimierza Zeydlera i Abrama Poniatowskiego z siedzibą komisji likwidacyjnej przy ul. Ad. Mickiewicza 17 w Wilnie. Zgłoszono otwarcie likwidacji spółdzielni

Do Rejestru Spółdzielni wpisano dn. 12 listopada 1934 r. Sp. 847/II. Firma: „Kresowa Drukarnia w Wilnie spółdzielnia z odp. ogran.“. Siedziba spółdzielni przeniesiona została na ul. Kijowską 4 m. 32 w Wilnie.

Sąd Okręgowy w Wilnie.

Kina i Filmy

„F. P. 1 NIE ODPOWIADA“
(Apollo).

Nowootwarte kino „Apollo“ powstałe „na gruzach“ kina „Roxy“ — wyświetla film produkcji francuskiej p. t. „F. P. 1 nie odpowiada“.

Scenarjusz tego filmu zbudowany jest według powieści K. Siodmaka — zrealizowany został przez reżysera Karola Hartl'a. Pomijając pewne dłużyzny, zwłaszcza na początku filmu, obraz zrobiony jest dość zręcznie. Doskonałe są zdjęcia pływającego stalowo-szklanego cudu techniki, oraz malownicze zdjęcia morza. Zręczny jest montaż wizualny szeregu scen. Szkoda tylko, że reżyser nie wykorzystał prawie — tak wybitnie filmowego tematu jak — sama budowa wyspy. Jako podłoże muzyczne — słynny, piękny marsz lotników francuskich — tworzy efektowny początek filmu. Bardzo starannie jest dobrana obsada. Ulubiony amant — Charles Boyer, bohater „Markizy Jorisaki“ oraz „Melodyj cygańskich“ — w roli lotnika o światowej sławie, później człowieka podupadłego — jest doskonały. Popularny artysta — Jean Murat nie ma tu większego pola do popisu. Daniela Pavola — nie należy do specjalnie fortunnych nabytków kina; tylko tyle, że nie psuje. W drobnych rólkach widzimy słynnego komika — Pierke Brasseur'a oraz Ernesta Ferny, bohatera filmu „Fedora“.

Nadprogram — film propagandowy LOPP-u p. t. „Gaz“, zrobiony niezbyt zręcznie przez reżysera — Lejtesa, oraz kolorowa groteska rysunkowa Iwerksa „Przygody ołowianego żołnierzyka“.

Na tem miejscu chciałabym poruszyć sprawę zupełnego nieopalania przez wszystkie, bez wyjątku kina wileńskie, swych hollów i sal. Publiczność, zwłaszcza na pierwszym seansie, — marznie, i [illegible] się w płaszcze. Zimno jest, jak na ulicy, a reklamy kin głoszą w sposób najbardziej bezczelny: „sala dobrze ogrzana“. Czy naprawdę p. p. właściciele kin chcą w ten sposób zwiększyć swoja frekwencje? Nie dziwnego, że podczas wielkich mrozów kina świeca pustkami.

Na wileńskim bruku

OKRADZENIE GAZECIARZA.

Wczoraj wieczorem w 5 komisarjacie P. P. kolporter gazet Motel Złatkin (Zawalna 55) zameldował, iż dokonano na niego napadu rabunkowego.

Jak zeznaje Złatkin, na ul. Ponarskiej napadło nań trzech osobników, którzy poturbowali go i zabrali z kieszeni 9 zł. poczem wypchali kieszeń śniegiem.

Policja zatrzymała trzech podejrzanych o dokonanie napadu. (c)

NAPAD NA MIESZKANIE PRZY UL. WIŁKOMIERSKIEJ.

Wczoraj późno wieczorem przechodzący ul. Wiłkomierską posterunkowy 4 komisarjatu P. P. posłyszał nagle nagle kobiecy krzyk o pomoc. Posterunkowy niezwłocznie pobiegł w tym kierunku. Wkrótce przed bramą domu Nr. 80 spostrzegł kobietę, która na widok posterunkowego uradowana jednym tchem oświadczyła:

Na moje mieszkanie dokonano napadu.

Była to Rachela Galzonowa. Zgodnie z jej zeznaniem przebieg zajścia był następujący: — Wieczorem pozostała sama w domu. W pewnej chwili posłyszała nagle pukanie do drzwi. Nie przypuszczając nic złego otworzyła. Do mieszkania wtargnęło trzech osobników. Jeden z nieznajomych sterroryzował ją, drugi zaczął rewidować mieszkanie, a trzeci stał na czatach przy drzwiach. W pewnej chwili korzystając z nieuwagi trzymającego ją Galzonowa podbiegła do okna i wszczęła alarm, co zmusiło napastników do ucieczki. W popłochu napastnicy nic nie zdołali zrabować.

W wyniku dochodzenia policja stwierdziła, iż najścia na mieszkanie Galzonowej dokonali znani policji awanturnicy Witold Gogt (Zwierzyniecka 4), Wiktor Słucki z Szyszkińskiej Góry i pewien awanturnik imieniem Michał, znany pod przewiskiem „Tatara“.

Sprawcy nieudanego najścia ukrywaia się. (c).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis